Nr 182. Kraków, Sobota 16. Maja 1914. Rok XXXIII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów). I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wybory do Rady miejskiej.

Odbywające się wybory do Rady miasta Krakowa mają bardzo doniosłe znaczenie nie tylko dla przyszłości naszego grodu, ale także i dla całego kraju. Składa się na to cały szereg okoliczności. Przedewszystkiem uzupełniona w obecnych wyborach Rada miejska będzie musiała podjąć i rozwinąć ważne a trudne i odpowiedzialne zadanie reformy statutu miejskiego. — Archaiczna, na średniowiecznych zasadach organizacyj zawodowych oparta „konstytucya“ miejska, musi uledz gruntownej przebudowie, w której potrzeba będzie uwzględnić równomiernie trzy najważniejsze momenty: wymagania d u c h a c z a s u, które znalazły wyraz w dokonanych już wielkich reformach: parlamentarnej i sejmowej ordynacyj wyborczych, struktura gospodarcza naszego miasta, której musi być zabezpieczona możność dalszego normalnego rozwoju, wreszcie najważniejszy niewątpliwie moment narodowy, stawiający ogół naszej ludności przed koniecznością obmyślenia i urzeczywistnienia szeregu pewnych środków zabezpieczenia polskiego i narodowego charakteru tej prastarej stolicy dwóch wielkich naszych dynastyj. Równomierne uwzględnienie tych trzech momentów zasadniczych w dokonać się mającej reformie statutu miejskiego, samo przez się trudne i wielkiego wysiłku woli i dojrzałej myśli wymagające, okaże się jeszcze trudniejszem, jeżeli zważymy, że okres tej przebudowy wewnętrznej życia miejskiego zbiega się z okresem niebywałej jego — r o z b u d o w y. Miasto nasze, wchłonąwszy w siebie wieniec gmin okolicznych i całe miasto Podgórze, rozszerzywszy swą przestrzeń przeszło ośmiokrotnie, ludność prawie zdwoiwszy, stanęło wobec zadań administracyjnych i finansowych ogromnie trudnych i doniosłych tem bardziej, że okres ich ustalenia i rozwiązywania przypada na czas niebywałego zastoju gospodarczego w państwie i kraju, depresyi finansowej zupełnie rozpaczliwej i ustalonej niejako niepewności jutra wewnątrz i zewnątrz państwa.

Śmiało też można powiedzieć, że nigdy jeszcze przed reprezentacyą miasta naszego nie piętrzyło się tyle i tak odpowiedzialnych zadań, jak w chwili obecnej. Nigdy też jeszcze na obywatelach tego miasta nie leżał tak absolutny obowiązek, nigdy nie wzywał ich tak kategoryczny imperatyw do wybrania Rady jak najlepszej, najwytrawniejszej i najdoświadczeńszej, bo tylko taka Rada może jąć się tych spiętrzonych ogromnie zadań z największem prawdopodobieństwem ich szczęśliwego rozwiązania. Rada, której członkowie po szczególni byliby wyrazem dążeń nie dość głęboko w życiu realnem tkwiących, niezadowoleń mętnych i pragnień niejasnych, taka Rada nie podołałaby tylu zadaniom, a nie podoławszy im, mogłaby snadno złamać pięknie rysującą się linię rozwoju tej naszej najdroższej stolicy, mogłaby wprowadzić ją w terminy ciężkie i niebezpieczne.

Ale jest jeszcze jedna okoliczność, która znaczną częścią swej ogromnej wagi obciąża zbliżające się wybory. Oto kraj nasz przeszedł w ostatnich czasach szereg głębokich wstrząśnień politycznych. Obie wielkie reformy jego życia publicznego — parlamentarna i sejmowa zmieniły tak gruntownie tego życia podstawy, że dzisiaj znajduje się ono w okresie najbardziej niebezpiecznego przesilenia, w którem więcej niż kiedykolwiek potrzebuje kierownictwa rozumnego, patryotycznego i troskliwego, aby na nowe drogi wejść nie tylko nie osłabione, lecz wzmocnione i do intensywnego rozwoju zdolne.

W czasie „burzy i naporu“, które towarzyszyły narodzinom sejmowej reformy wyborczej, Kraków nasz okazał, że jest nie tylko skarbnicą pamiątek naszych najdroższych i najpiękniejszych tradycyj, ale także ogniskiem myśli politycznej, myśli żywej, śmiałej i uczciwej, która te tradycye przeszłości chce i umie wiązać organicznie z zadaniami i wymaganiami przyszłości. Wszystkie trzy miejscowe grupy polityczne, stojące na gruncie pracy pozytywnej, złożyły wówczas dowody niezbite, że umieją i mogą podejmować i rozumnie rozwiązywać zadania życia zbiorowego, że posiadają do tego dość rozumnego umiarkowania i śmiałej inicyatywy równocześnie.

Ujawniony w tych ciężkich czasach wielki zapas wypróbowanej wytrawności politycznej i zdolności do śmiałego, a zawsze pozytywnego działania stanowić powinien drogocenny kapitał polityczny, który dzisiaj, w czasach „przewartościowania wartości wszelkich“, tem troskliwiej strzeżony i przechowywany być powinien i to nie tylko dla dobra miasta naszego, ale w interesie kraju i narodu.

Rada miasta Krakowa powinna być pierwszą strażniczką tego wielkiego skarbu wypróbowanej eksperyencyi, stwierdzonej dojrzałości politycznej. Na niej ciąży obowiązek ustrzeżenia go przed roztrwonieniem na eksperymenty może nawet czasem dobrą wolą dyktowane, ale niedojrzałe i lekkomyślne, niestety jednak częściej z niskiej zawiści i wręcz głupoty płynące.

Nie kto inny, lecz właśnie Rada naszego miasta powołaną jest stać na straży tej linii politycznej, która początek swój w dotychczasowem życiu politycznem Krakowa biorąc, wskazuje właściwą drogę rozwoju całego naszego narodu w tym kraju, drogę rozumnego postępu, spokojnego, ale tem silniejszego, bo męskiego patryotyzmu i życzliwej tolerancyi wobec żywiołów, których proces uobywatelenia i zrastania się z wielkiem naszem ciałem narodowem, niedawno dopiero się zaczął.

Żaden też rozumny obywatel tego miasta nie powinien zapominać ani na chwilę, że od sposobu, w jaki wykona niebawem najważniejszy i najszczytniejszy swój obowiązek obywatelski, zależy nie tylko moralna, materyalna i narodowa przyszłość naszego miasta, ale także w znacznym stopniu układ naszych stosunków politycznych w kraju, w Sejmie i w parlamencie.

Dziennik nasz od lat trzydziestu trzech, w opartej na zasadach postępu i szczerego demokratyzmu służbie narodowej stojący, popierał chętnie to konsolidowanie się rozumnych i doświadczonych czynników politycznych w naszem mieście, upatrując w tem zgodnie z najbliższymi swymi przyjaciółmi politycznymi zadatek zdrowego rozwoju i tego rozwoju zasadniczy warunek.

Ale konsolidacya jest sama także uwarunkowaną istnieniem pewnej substancyi, lotnej wprawdzie i niepochwytnej, której nie sprzedaje się w sklepach i nie wyrabia w fabrykach, która jednak stanowi niezbędny składnik wszelkiego współdziałania politycznego. A substancya ta nazywa się pospolicie — l o - j a l - n o - ś c i ą...

Pierwszym zaś wymogiem tej lojalności jest poszanowanie wzajemne skonsolidowanych do wspólnej pracy grup politycznych i wzajemne uszanowanie ich podstaw organizacyjnych i ich — interesów życiowych.

W momentach takich, jak wybory, te elementarne wymagania elementarnej lojalności, powinny być jasno i stanowczo przypomniane. Nikt też bardziej od nas nie byłby zadowolonym, gdyby się to przypomnienie nasze okazało publicystyczną tylko — pedanteryą...

Znieważenie parlamentarzysty węgierskiego w Bukareszcie.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Budapeszt, 16 maja.

Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość z Bukaresztu o napadzie studentów rumuńskich na posła rumuńskiego do Sejmu węgierskiego, grecko-oryentalnego wikaryusza M a n g r u, który przybył do Bukaresztu na posiedzenie Akademii Umiejętności, której jest członkiem. Mangru był dawniej nacyonalistą siedmiogrodzkim, później jednak wstąpił do partyi rządowej. Z tego powodu studenci rumuńscy **urządzili demonstracyę przeciw niemu, napadli go i obili.**

Wiadomość ta wywołała w kuloarach Sejmu węgierskiego wielkie wzburzenie. Posłowie domagają się od rządu, by domagał się zadośćuczynienia od rządu rumuńskiego.

Przebieg zajścia.

„Pester Lloyd“ donosi: Po wczorajszem posiedzeniu rumuńskiej Akademii Umiejętności, gdy węgierski poseł sejmowy biskupi wikary z Wielkiego Waraždynu, M a n g r u, opuszczał w powozie Akademię, na ulicy przed gmachem otoczyła go wielka grupa studentów rumuńskich i **wznosiła przeciw niemu obelżywe okrzyki, a kilku studentów czynnie go znieważyło.** Woźnicy udało się tylko z trudem utorować powozowi drogę i posła wyratować.

„Pester Lloyd“ pisze w tej sprawie: W Węgrzech oczekują ogólnie, że rząd bukareszteński nie zaniedba w odpowiedni sposób naprawić obrazę, wyrządzoną członkowi węgierskiego ciała ustawodawczego.

Ustąpienie hr. Czernina.

(T e l e f o n e m.)

Wiedeń, 16 maja.

Wobec półurzędowego zaprzeczenia wiadomości o bliskiej dymisyi posła austryackiego w Bukareszcie hr. Czernina, „Die Zeit“ twierdzi, że stanowisko jego nie da się dłużej utrzymać. Hr. Czernin między innemi miał konflikt z posłem niemieckim w Bukareszcie, co również przyczyni się do jego odwołania.

Obrady delegacyj.

(T e l e g r. „N. R e f.“)

Budapeszt, 16 maja.

Zjednoczony komitet czterech delegacyi węgierskiej odbył posiedzenie. Referent P a p wskazał na szczegółowe i przeglądowe sprawozdanie wspólnego ministerstwa skarbu i stwierdził świadomą celów i zadań politykę na wszystkich polach.

Del. N i k o l i c z z zadowoleniem podniósł uruchomienie Sejmu bośniackiego.

Del. M i k l o s przyłączył się w słowach uznania do wywodów referenta.

Minister wspólnego skarbu dr. B i l i ń s k i wyraził serdeczne podziękowanie za uznanie, z jakiem spotkały się dążenia rządu bośniackiego w sprawie gospodarczego i politycznego podniesienia krajów anektowanych. Uznanie to przyjmuje nie dla siebie, ale dla całego personalu urzędniczego tych krajów, zwłaszcza także dla wielkiej liczby urzędników węgierskich, którzy przyczynili się do podniesienia kultury w tych krajach. Minister omówił następnie kwestyę oddłużenia kmieci i program kolejowy. Co do tego ostatniego zaznaczył, że stosunek kwoty przy rozdziale budowli będzie w zupełności zachowany. W kwestyi językowej oświadcza minister, że korespondencya władz bośniackich z rządem węgierskim pozostaje w języku węgierskim, a z władzami austryackiemi w języku niemieckim. Interesa zarządu wojskowego pod względem językowym znajdują zawsze uwzględnienie.

Po wywodzie końcowym referentów sprawozdanie administracyjne przyjęto do wiadomości i posiedzenie zamknięto.

Wielkie manewry w Bośni.

(T e l e f o n e m.)

Wiedeń, 16 maja.

„Die Zeit“ donosi, że w r. b. odbędą się w Bośni wielkie manewry, w których weźmie udział następca tronu i generalny inspektor armii, zbrojmistrz Potiorek. Manewry odbędą się w czasie między 24 a 27 czerwca.

Arcyks. Franciszek Ferdynand mieszkać będzie w Ilidzie. Kierownikiem manewrów będzie zbrojmistrz Potiorek. W manewrach weźmie udział korpus XV pod dowództwem generała piechoty Appela i korpus XVI pod dowództwem marszałka polnego porucznika Wurma. Manewrom tym przypisują wielkie znaczenie polityczne. Wszystkie pułki, dyslokowane w Bośni, mają podwyższony stan i każda kompania liczy 120 ludzi.

Wywłaszczenie w Poznańskiem.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Poznań, 16 maja.

(WAT). Majątek Bolechowo w obwodzie wschodnio-poznańskim ma być wywłaszczony przez fiskus wojskowy. W środę przybyła z polecenia intendantury wojskowej komisya wojskowa do Bolechowa i oszacowała majątek w nieobecności właściciela, dr. S z o ł d r z y ń s k i e g o, którego telefonicznie zawiadomiono o zajściu.

Intendantura wojskowa wysłała 9 bm. list do dr. Szołdrzyńskiego z doniesieniem, że 13 maja przybędzie do Bolechowa komisya wojskowa dla oszacowania majątku. Listu tego jednak dr. Szołdrzyński nie otrzymał, ponieważ w międzyczasie wyjechał z Bolechowa.

Przyczyny tego wywłaszczenia na razie nie są znane. Przed kilku dniami jak najuroczyściej zapewniono dr. Szołdrzyńskiego, że mimo prac około nowych fortów pod Poznaniem, Bolechowo w żadnym razie nie będzie wywłaszczone.

Samorząd miejski w Królestwie.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Petersburg, 16 maja.

Z kół informowanych donoszą, że nastrój Rady państwa, nieprzychylny dla projektu samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego, bynajmniej nie uległ zmianie. Ostateczna jednak decyzya nie jest jeszcze przesądzona i może wypaść na korzyść języka polskiego. Mogą bowiem, jak oświadczają, zajść okoliczności, które zmuszą Radę państwa do poczynienia ustępstw. Cała prawica mówi z wielką niechęcią o tej sprawie.

Klęska Huerty.

(Telegr. „N. Ref.“)

Zajęcie Tampica przez powstańców uważają za największy cios, zadany Huercie, który nie będzie się mógł już dłużej utrzymać.

Podczas walki pod Tampicem spaliły się wielkie zapasy nafty, która paląc się, oświetlała pole walki. Walki toczyły się także na ulicach miasta.

Wojska rządowe straciły 2000 ludzi. Główną przyczyną klęski wojsk rządowych był brak amunicyi i broni, podczas gdy powstańcy mieli jej pod dostatkiem, z powodu obfitego dowozu z Ameryki.

Nowy Jork, 16 maja.

„N. J. Herald“ donosi z Tampico, że **miasto zostało niemal z ziemią zrównane.** Co nie padło w gruzach od strzałów armatnich, zniszczył pożar. Generał powstańców Gonzales oblicza liczbę **zabitych żołnierzy wojsk związkowych na 280, a rannych na 600.** Straty powstańców są 34 zabitych i 128 rannych.

Nowy Jork, 16 maja.

(WAT.) Wojska rządowe cofały się z Tampico w panicznym popłochu. Za dwa tygodnie spodziewają się ataku i zajęcia Saltillo przez powstańców. Generał Villa maszeruje pod Saltillo z armią, liczącą 25.000 ludzi, 47 armat i 65 karabinów maszynowych.

Londyn, 16 maja.

„Daily Tel.“ donosi z Meksyku: Przed wyjazdem delegatów Huerty na konferencyę rozegrała się w jego gabinecie bardzo dramatyczna scena. Delegaci oświadczyli, że misya ich byłaby daleko łatwiejsza, gdyby mogli zawiadomić konferencyę o jego ustąpieniu. Huerta wyjął wtedy z kieszeni rewolwer i powiedział: Zabijcie mnie. Nikt was nie pociągnie do odpowiedzialności. Nie obawiajcie się.

Delegaci wyszli po tych słowach w milczeniu z gabinetu.

Pamiętniki dra Kaicla.

(K o r e s p. „N. R e f o r m y“.)

Wiedeń, 16 maja.

Gdyby u nas istniała instytucya w rodzaju „Ecole des sciences politiques“, to należałoby pamiętniki dra Kaicla, wydane obecnie przez posła dra Tobolkę, wprowadzić jako niezbędny podręcznik naukowy dla wszystkich, chcących się zajmować polityką i pracą publiczną w Austryi. Książka ta już się pojawiła i jest ona kopalnią nieocenionych wiadomości i informacy, o faktach i metodach politycznych i rządowych, któreby długo jeszcze były pozostały tajemnicą dla szerokiego ogółu, gdyby p. Tobolka nie był uznał za stosowne ogłosić pamiętników dra Kaicla, które dano mu widocznie „ad hoc“ do dyspozycyi. Z tego punktu widzenia szeroka publiczność wdzięczna będzie drowi Tobolce za jego publikacyę, — czy także stronnictwa czeskie również do wdzięczności poczuwać się będą, — bardzo wątpimy. P. dr. Tobolka zajmuje jednak dosyć wybitne stanowisko w partyi młodoczeskiej i nie możemy przypuścić, aby przed publikacyą pamiętników nie był się porozumiał z kierującemi osobistościami swego stronnictwa. Publikacya i to właśnie w obecnej chwili, musi więc mieć jakiś cel polityczny. Jaki? nie wiemy.

A pytanie, czy dla jakiegoś małego celu nie poświęcono rzeczy wielkich, musimy pozostawić bez odpowiedzi. Przypuszczamy bowiem, że odpowiedź tę dadzą niebawem wypadki polityczne, albowiem dyskusya o pamiętnikach dra Kaicla nie tak prędko zniknie z porządku dziennego. Dr. Kaicl był zawsze w wywodach swoich zajmującym i nie dziwimy się, że także jego pamiętniki przykuwają czytelnika. Radykałem nigdy nie był. Zaczął karyerę polityczną od przynależności do partyi staroczeskiej i dopiero później przyłączył się do Młodoczechów, gdy uśmiechała się im świetna przyszłość. Śp. Kaicl należał do partyi młodoczeskiej w najświetniejszych jej czasach, gdy jeszcze tam zasiadali Gregr, Eim, Herold, obok Kramarza i Pacaka — same pierwszorzędne gwiazdy parlamentarne. Był, jak tamci, doskonałym mówcą, dobrym znawcą finansowości i przedewszystkiem politykiem praktycznym. Nie gubił się w formułkach i nie był niewolnikiem dogmatów politycznych — zawsze miał na celu praktyczne sukcesy dla narodu, ale i nie zapominał o sobie.

Przyjacielem Polaków nigdy nie był, a dowody tego znajdujemy także w pamiętnikach, w jego listach do hr. Badeniego i o Badenim. Starsi politycy, dawni członkowie Koła polskiego, przypomną sobie, że marzeniem jego było porozumienie czesko-niemieckie i wyrzucenie poza nawias Polaków, którzy zajęli wówczas kierujące stanowisko w prawicy i w parlamencie. Cechą charakterystyczną jego taktyki politycznej była dwulicowość, do której sam — chociaż ze wstrętem — przyznaje się w swoich pamiętnikach. Przypominamy sobie mowę dra Luegera w parlamencie z czasów hr. Badeniego, w których Młodoczesi nie byli jeszcze zdecydowanem i jawnem stronnictwem rządowem. W polemice z drem Kaiclem powiedział Lueger: „Mir scheint, lieber Dr. Kaicl, der czechische Löwe ist nicht nur doppelschwänzig, sondern auch doppelzüngig“.

Maciej Wierzbiński.

Szalony rok.

Powieść historyczna z roku 1848.

(Ciąg dalszy).

— Albo zginę albo ujrzy mnie pani u nóg swych.....

— Ależ na wojnę się nie zanosi!

— Jakto?! Czeka nas pospołu z Niemcami wielka krucyata przeciw Azyi! — wyrzekł uroczyście wyciągając w górę długie ramię niby groźną dzidę.

W rozmarzeniu erotyczno-pijackiem padł na poduszki wolantu i wnet jak bluszcz zwiesił się na ramię rozwalonego Kobyłki.

— Panie Tytusie, nagadałem ci coś niecoś, boś mnie brał na fundusz i to na domiar przy tnej ubóstwianej białogłowie.... — bełkotał — Orłowicz Kajetan przyszedł na świat za wcześnie i zapóźno i... niepotrzebnie. Czort wie, w jakiej misyi, he, he..... Nie śmiej się wszakże ze mnie! Tylko mnie samemu wolno śmiać się z niedojdy Orłowicza! Biada temu, co odważyłby się parsknąć mi w nos drwinami!... Biada!!

Para doskonałych cugantów rwała po suchej, gładkiej drodze, a on powiewem powietrza rozmarzony jeszcze więcej, monologował łzawo:

— O nieszczęsny! Straciłem serce, zakochałem się, zatraciłem... Ja ją mieć muszę! Każdem tętnem krwi mej szlachetnej wołam o nią... Słuchaj! Tyś mój druh! Ty dopomożesz mi w tej sprawie miłosnej. Zaprzedam duszę dyabłu, byle ją mieć... Mów co robić, by ją zdobyć? Mów, jeśliś dyabeł lub mędrzec!...

— Nie! Tyś nie mędrzec, bo ty tylko żyjesz... Żyjesz dla brzucha i cielska, a nic nie przeżywasz.... Ja przeżywam. Lecz i jam nie mędrzec, chociaż wzrok mój sięga nieraz pod welon prawdy i nie cofa się przed niczem.....

— Patrz! — zawołał nagle, wskazując na pole, w nieprzeniknione kiry nocy. — Widzisz ten pagórek leśny? Tam pogrzebano ongi rycerza skrytobójczo zamordowanego. Niekiedy, gdy zanosi się na wielkie rzeczy, duch jego zjawia się niby błędny ognik... Widziałem to onegdaj o północy. Pójdę raz jeszcze w noc natchnioną i błagać go będę, by przelał na mnie moce swe heroiczne. Wtedy dusza jego znajdzie spokój wiekuisty, a ja swoją linię życia......

— W tobie, panie Kajetanie, płynie krew wielka... — schlebiał mu Kobyłko, chcąc zarazem pociągnąć go za język i dowiedzieć się, czy jest on istotnie naturalnym synem jakiegoś księcia, jak zapewniało kilka osób w okolicy.

Lecz pan Kajetan nie posunął się do tak intymnych zwierzeń. Z twarzą usłaną na ramieniu Kobyłki mruczał do siebie:

— Nie mam linii życia, nie mam krzyża pacierzowego.... To moja choroba, klątwa... Za wcześnie przyszedłem na świat dwa miesiące i zapóźno dwa wieki, przyszedłem na świat przez fatalną omyłkę.....

Otulony w almawiwę, spoczywał chwilę bez ruchu i w rozkołysanej głowie podchmielonego kręciło się wszystko niby w karuzelu. Ujrzawszy na ciemnem sklepieniu mrugającą gwiazdkę, wyciągnął do niej Don Kiszota ruchem długie ramiona.

— Gwiazda!... Ewa!... Ona będzie mem odrodzeniem...

Pan Tytus uśmiechał się pod nosem z tego, że chochlikowata wiochna z zadartym noskiem przeobraziła się w gwiazdę, bo sam bardzo daleki od poetycznych westchnień, widział w dziewczynie tylko smakowity, rarytny kąsek, wart grzechu.

IV.

Przy gąsiorku.

Pan Kajetan, „homo novus et ignotus“ na widowni poznańskiej, zjawił się w Ulanowie dopiero po śmierci Jana Orłowicza, Litwina, który, przybywszy z nad Niemna z piękną, dystyngowaną małżonką w Poznańskie, nabył znaczny tam majątek na subhaście i zakopał się na wsi.

Jan był to stary, siwy, skąpy, zgryźliwy mruk bez ogłady, bez wykształcenia, o chamskich upodobaniach, z żoną swoją nie mający zgoła nic wspólnego. Wydawali się sztucznym zlepkiem dwojga istot z innej planety. Pani Orłowiczowa bowiem posiadała wszystkie cechy dostojnej damy europejskiego pokroju. W sobie zamknięta i nieprzystępna nie utrzymywała bliższych stosunków z żadnym domem okolicznym. Przebywała przeważnie we Francyi, gdzie syn jej pobierał edukacyę w liceum pod okiem duchownych, ojca nie widując wcale.

Dawało to dużo do myślenia okolicy. Kojarząc spostrzeżenia z wiadomościami, jakie o pochodzeniu i przeszłości państwa Orłowiczów napłynęły z Litwy, osądzono i przyjęto za fakt, że Kajetan był naturalnym synem pewnego magnata mitrą ozdobionego, który piękną panią Lydię wydał za mąż w krytycznym momencie, hojnie wyposażył i na grunt wielkopolski przeniósł.

Spadłszy na padół poznański oryginalny, nieco słabowity i wąsaty pan Kajetan, stał się niebawem wdzięcznym przedmiotem konwersacyjnym, omotanym plotkami. A pracował jedynie nad dostarczeniem ludzkim językom materyału do przeżuwania.

Gospodarował pod psem. Miewał wprawdzie fazy przejściowe, w których grywał przed sobą z talentem rolę gorliwego rolnika, jednakże wnet znudzony, zamykał się u siebie w książkach historycznych, zabawiał alchemią, fabrykacyą złota. Potem, ukryty w chacie leśnika, wiódł żywot niemal pustelniczy, polował, badał życie ptaków, to znów wyjeżdżał w Alpy, błąkał się po górach nad Lemanem. Więc ekonom kradł w biały dzień i wraz z żydowskim handlarzem z Trzemeszna chwalił dziedzica.

Bywało, że pan Kajetan wpadał w paroksyzm towarzyskości, rzucał się w wir niewybrednych zabaw. Lubo nie nałogowy birbant, popadał w szały hulaszcze. Urządzał wtedy pomysłowe festyny dyonizyjskie i bachanalie wśród zgrai pieśniarzy, przybłędów i szulerów, którzy, rozpędzeni potem na cztery wiatry, wydrwiwali i odgadywali „szaławiłę“. Z jednym Ryszardem Berwińskim łączył go serdeczniejszy i trwały stosunek, gdyż wielki ten hulaka, a niepospolicie utalentowany poeta, krasił wybryki blaskiem tryskającej inteligencyi, opromieniał je wykwintem artyzmu.

(C. d. n.)

Z tych samych czasów pochodzi także dłuższa rozmowa polityczna, jaką miałem z śp. drem Kaiclem, a którą ogłosiłem w „Słowie Polskiem“, redagowanem wtedy jeszcze przez śp. Romanowicza. Wiadomo, że Młodoczesi zwalczali byli hr. Thuna, który był wtedy namiestnikiem w Czechach, z niesłychaną gwałtownością, i że jednym z najważniejszych ich postulatów było usunięcie hr. Thuna, co też Badeni później uczynił. To też na moje pytanie, jakie będzie stanowisko Młodoczechów wobec hr. Badeniego, odpowiedział mi śp. Kaicl dowcipnie: „Das wird vom Thun oder Nichtthun der Regierung abhängen“. Ale w dwa lata później dr. Kaicl był ministrem skarbu w gabinecie hr. Thuna...

Wracajmy do pamiętników. Nazwaliśmy je kopalnią polityczną. Poznajemy w nich duszę czeską, drogi jej rozwoju, znajdujemy tam wyborną charakterystykę stronnictw i polityków czeskich, publicystyki czeskiej, widzimy i szczerze podziwiamy, co jeden minister czeski może w krótkim stosunkowo czasie zdziałać dla swego kraju i narodu. Czyż którykolwiek minister polski miał odwagę i — czas troszczyć się o każdą drobnostkę administracyjną, o każdą posadę od najwyższej do najniższej, i to nie tylko w swoim własnym dziale, ale w wszystkich innych ministerstwach! Śp. dr. Kaicl dopiero co w dniu 8 marca 1898 wstąpił do gabinetu hr. Thuna, a już nazajutrz wysłał do posła Skardy, kierownika partyi w Pradze, list, w którym pisze: „Piszcie mi wszystko, czego sobie życzycie. Proszę się nie żenować“. Pisali mu też i nie żenowali się wcale. Za czynność swoją zasłużył sobie dr. Kaicl na pomnik u narodu czeskiego.

Tuż po objęciu portfelu zawiadamia dra Skardę, że czeskie gminy otrzymają **wyłącznie** czeskie książki podatkowe. Kazał usunąć dotychczasowego orła z fasady gmachu dyrekcyi skarbowej w Pradze i zastąpił go nowym orłem z napisem czeskim, stempel dziennikarski niemiecki zamienił na czeski. „Ale główna rzecz — pisze 2. kwietnia do Skardy — to **personalia**. Proszę mi przysłać spis dobrych **czeskich urzędników politycznych w Czechach i na Morawach**. Wkrótce spostrzeżecie zarówno w **Pradze** jak w **Bernie** ślady mojej działalności“.

Dnia 7. kwietnia pisze: „Ani na chwilę nie zapomniałem o kwestyi językowej. Potrzeba także inicyatywy z dołu t. zn. ze strony naszych urzędników“... „Sprawę poczt niechaj obejmie jakiś poważny poseł, może Kramarz, do Bärnreithera (ówczesnego ministra handlu) muszą także udać się posłowie, a mnie donosić“.

Dnia 13. kwietnia pisze: „Właśnie wracam od Rubera (ówczesnego ministra sprawiedliwości). Dobrze będzie, gdy mu wprost napiszecie. **Piszcie do niego po czesku!**“

Jak więc widzimy, minister Kaicl nie „żenował się“ i nie „żenowano się“ także w Pradze.

Ciekawą i aktualną właśnie dziś z powodu procesu Svihy, znajdujemy uwagę w tym samym liście z dnia 13. kwietnia 1898 r. „Będzie Was interesowało, **że policya wszystko wie, co się w partyi dzieje**“. A więc już wtedy?...

Sz. Kw.

Międzynarodowy kongres kobiet.

(Korespondencya „Nowej Reformy“.)

Rzym, 12 maja.

(J. H—r.) Kongres światowego Związku kobiet zakończył swoje obrady. Na ostatniem posiedzeniu plenarnem odczytano najpierw sprawozdania komisyj: prasowej, prawniczej, pokojowej i finansowej, poczem miss Shav mówiła o prawnem stanowisku kobiet, tudzież o prawie wyborczem. Mowczyni podniosła, że w angielskiej Izbie lordów biskupi oświadczyli się za udzieleniem kobietom prawa głosowania. Nie należy atoli — zapewniała miss Shaw — sądzić, że kobiety idą na usługi klerykalizmu. Kobiety w Ameryce udowodniły, że klerykalizm nie może liczyć na kobiety.

Następnie pani Saint Croix mówiła o moralności i prostytucyi, podnosząc, że na razie najlepszym środkiem zaradczym jest rozsądna reglementacya prostytucyi. Dania, Szwajcarya i Holandya dały już dobry przykład w tym kierunku. Podczas ożywionej dyskusyi nad tą sprawą hr. Ferra poruszyła myśl, ażeby propagandę przeciwko prostytucyi szerzyć także pośród młodych mężczyzn.

Pani St. Croix mówiła następnie o samotnych emigrantkach, któremi powinny opiekować się międzynarodowe inspektoraty. Handel dziewczętami kwitnie w najlepsze, a winni bardzo rzadko dostają się w ręce sprawiedliwości.

W dalszym ciągu ogólnej dyskusyi nad rozmaitemi sprawami szereg mowczyń potępił zgodnie nadużycia mody. Jedna z delegatek postawiła wniosek, ażeby ptaki, chronione ustawowo w którymkolwiek kraju, miały taką opiekę we wszystkich innych krajach. Angielska delegatka pani Creighton wygłosiła dosadną mowę przeciwko tym kobietom, które nie chcą się wyrzec piór, chociaż wiedzą, że dla uzyskania tych piór ptactwo ginie gromadnie, a nawet skazane jest na zagładę. Niestety — mówiła p. Creighton — wszelkie nawoływania na nic się nie zdały, gdyż wybryki mody wzmagają się w sposób zastraszający.

Nagle podniosła się jedna z delegatek angielskich i spokojnie wypowiedziała następującą uwagę: „Bardzo to pięknie, że panie tak energicznie występują przeciwko okrutnym nadużyciom mody, ale widzę niestety, że niektóre z mowczyń mają oto kapelusze z piórami czaplemi i innemi“. Uwaga ta wywołała ogromną wesołość po stronie delegatek, nie mających kapeluszy z piórami. Dyskusya zakończyła się uchwaleniem rezolucyi, która zawiera prośbę do wszystkich rządów, ażeby zaprowadziły ustawową ochronę ptactwa.

Naostatek przeprowadzono wybory. Honorową prezydentką światowego Związku kobiet została przez aklamacyę zamianowana jego założycielka May Wright-Sewall. Prezydentką została wybrana lady Aberdeen, żona wicekróla Irlandyi; obok dotychczasowych wiceprezydentek wyszły jeszcze z wyborów panie: Siegfried (Francya), Forchammer (Dania) i Dolson (Australia). Sekretarką generalną została wybrana Alicya Salomon (Niemcy).

Po ukończeniu kongresu światowego Związku kobiet odbędzie się wiec kobiet włoskich, zaś dnia 15 b. m. we wszystkich dzielnicach Rzymu odbędą się zgromadzenia publiczne, poświęcone wyłącznie dyskusyi nad prawem wyborczem kobiet.

Wybory w Krakowie.

Wczoraj odbyły się wybory z Koła III oddział 3, (mały handel i przemysł) i z okręgu wyborczego Płaszów. Wybory z Koła III odbywały się w trzech sekcyach w lokalu wyborczym w gmachu magistratu przy ul. Poselskiej I piętro.

W sekcyi I na 540 wyborców (od 1—540) oddano głosów 367.

Otrzymali: Ignacy Daszyński 322, dr Adolf Gross 331, Ludwik Halski 306., Henryk Heuman 317, dr Ignacy Lauer 311, dr Adolf Meisels 315, Samuel Schechter 312, Zygm. Schrager 333, Henryk Schenker 67, Władysław Liebling 51, Juda Birnbaum 41.

W sekcyi II na 540 wyborców (od 540 do 1080), oddano głosów 350.

Otrzymali: Ignacy Daszyński 313, dr Adolf Gross 328, Ludwik Halski 295, Henryk Heuman 295, dr Ignacy Lauer 305, dr Adolf Meisels 313, Samuel Schechter 284, Zygmunt Schrager 299, Henryk Schenker 72, Władysław Liebling 56, Juda Birnbaum 38.

W sekcyi III na 543 wyborców (od 1080 do 1631), oddano głosów 384.

Otrzymali: Ignacy Daszyński 346, dr Adolf Gross 353, Ludwik Halski 331, Henryk Heuman 328, dr Ignacy Lauer 339, dr Adolf Meisels 337, Samuel Schechter 311, Zygmunt Schrager 341, Henryk Schenker 76, Władysław Liebling 63, Juda Birnbaum 28.

Wybrani zostali radcami:
Ignacy Daszyński (981),
dr Adolf Gross (1012),
Ludwik Halski (932),
Henryk Heuman (940),
dr Ignacy Lauer (955),
dr Adolf Meisels (965),
Samuel Schechter (907),
Zygmunt Schrager (963).

Największą ilość głosów po wybranych otrzymali Henryk Schenker 215, Władysław Liebling 130, Juda Birnbaum 107, reszta głosów rozstrzelona.

W trzech sekcyach na 1631 uprawnionych do głosowania oddało głosów 1101 wyborców.

W okręgu wyborczym Płaszów uprawnionych do głosowania było 107 wyborców, z czego oddano 105 głosów.

Otrzymali: Ignacy Ehrenpreis 89, Jan Kęsek 83, Józef Orzechowski 22 głosów.

Wybrani zostali z tego okręgu:
Ignacy Ehrenpreis,
Jan Kęsek.

Następne wybory odbędą się dnia 18 b. m. (poniedziałek) z Koła II oddział 1 (wielka własność), oraz z okręgów wyborczych Dąbie i Ludwinów. W Kole II oddział 1 uprawnionych do głosowania jest 396 wyborców, z okręgu Dąbie 106, a z okręgu Ludwinów 123.

Z Koła II oddział 1, ustępują: Beringer Wandalin, dr Leo Juliusz, Margulies Abraham, dr Merz Ludwik, dr Ponikło Stanisław.

Z okręgu wyborczego Dąbie ustępuje Stanisław Szarek, a z okręgu wyborczego Ludwinów Józef Batko.

KRONIKA.

Kraków, 16 maja.

Po strajku w Akademii sztuk pięknych. Deputacya uczniów Akademii sztuk pięknych zgłosiła się wczoraj do prezydenta m. Krakowa, dra Lea, i wręczyła mu memorandum, w którem przedstawiono braki i potrzeby gmachu Akademii, oraz prośbę o przyspieszenie budowy nowego gmachu. Prezydent przyjął deputacyę bardzo życzliwie, wypytywał się szczegółowo o postulaty uczniów Akademii, oraz oświadczył, że z całą życzliwością życzenia ich w Wiedniu poprze. Ponadto wyraził nadzieję, że budowa nowego gmachu Akademii Sztuk pięknych w Krakowie rozpocznie się z końcem bieżącego roku.

W Pałacu sztuk pięknych prace nad urządzeniem wystawy jubileuszowej dobiegają końca. Wnętrze gmachu zmieniło się do niepoznania, nabrało uroczystego i niezwykle artystycznego wyglądu. Projektodawca, prof. Gałęzowski, energicznie kieruje pracami. Środek gmachu zajmuje eliptyczna sala rzeźb, wyposażona architektonicznemi ozdobami. Wszystkie sale wystawy, obite szarą jutą, otrzymały doskonałe tło dla nagromadzonych przepysznych dzieł sztuki. Prace jury ciągnęły się przez dni kilka, dopuszczając do ekspozycyi tylko dzieła o rzetelnej artystycznej wartości — ściśle według maksymy: „non multa, sed multum“.

Dzisiaj o godzinie 12 otworzą się podwoje pałacu dla zaproszonych gości. Wstęp na otwarcie tylko za rozesłanemi zaproszeniami, ważnemi do godz. 2 po południu lub za podwyższoną opłatą 2 koron.

Z powodu bardzo znacznych kosztów urządzenia wystawy członkowie Towarzystwa w następnych dniach trwania Wystawy jubileuszowej mają jednorazowy wstęp wolny, a przy następnych zwiedzaniach dopłacać będą 20 halerzy od osoby.

Inwestycye kolejowe pod Krakowem. W tych dniach zostaną rozpoczęte roboty około rozszerzenia przystanku osobowego w Mydlnikach. Na życzenie stacyi doświadczalnej uniw. Jagiellońskiego powstanie nowa stacya do krzyżowania wraz z przystankiem osobowym na granicy gmin Bronowice—Mydlniki. Ministerstwo kolei udzieliło już koncesyi na utworzenie tej stacyi i posłało odnośne operata do namiestnictwa dla zaopiniowania.

Następnie rozszerzona będzie stacya do krzyżowania w Rudawie, oraz utworzoną zostanie nowa stacya osobowa w Dulowej na granicy Krzeszowic i Trzebini.

Projekt podjazdu przy ul. Warszawskiej jest już na ukończeniu i wkrótce rozpoczną się roboty przedwstępne.

Z Tow. Muzeum etnograficznego. Walne zgromadzenie członków odbyło się w sali wykładowej antrop. U. J. Przewodniczący prof. Talko-Hryncewicz złożył sprawozdanie z czynności zarządu za rok 1913, poczem poświęcił kilka słów wspomnienia zmarłym członkom Towarzystwa, ś. p. prof. Bochenkowi, ks. prof. Gabrylowi i inż. Malewskiemu, a następnie wyraził gorące podziękowanie za niestrudzoną pracę około dobra Muzeum inż. S. Udzieli, co zebrani przyjęli oklaskami. Wybory do zarządu dały następujący wynik: prof. Hryncewicz (prezes), inż. Udziela (kustosz), dr Kiernik (sekretarz). W skład zarządu weszli: prof. Bujak, prof. Estreicher i prof. Żórawski. Jedyną obecnie troską Towarzystwa będzie zebranie funduszów dla sprawienia odpowiednich sprzętów potrzebnych na pomieszczenie zbiorów i ostateczne uporządkowanie Muzeum. Z początku czerwca oddana będzie do użytku publiczności część Muzeum, obejmująca zbiory polskie.

Z teatru ludowego. Z powodu wielkiego powodzenia ostatnich nowości repertuaru t. j. „Loli z Ludwinowa“ i „Kołtunów“, premiera tygodniowa została przełożona na środę 20 b. m. Będzie nią nadzwyczaj barwna i wesoła komedya Michała Bałuckiego „Drużba“. W sztuce tej wprowadził po raz pierwszy autor „Grubych ryb“ z właściwym sobie talentem ujęte typy podmiejskie, i przeciwstawił ich rubaszną, lecz szczerą uczciwość oraz humor i serdeczność — sztucznej i fałszywej duszy pół i ćwierć — „inteligencyi“, sądzącej o wartości człowieka z kroju jego sukni. Pogodna satyra Bałuckiego oraz siła komedyowa jego sztuk nie potrzebuje reklamy, — najweselszy i najpopularniejszy w swoim czasie pisarz, dał scenie polskiej całe mnóstwo arcydzieł humoru, z których jedno, dzięki teatrowi ludowemu, będziemy mogli sobie przypomnieć.

Na VI posiedzeniu Towarzystwa im. Kopernika w Krakowie mówił p. A. J. Żmuda o florze południowej krawędzi lądolodu w krakowskiem. Dziś już w obrębie Wielkiego Krakowa leży ten punkt, w którym udało się p. Żmudzie odcyfrować z resztek roślinnych odkrywek cegielni na Ludwinowie historyę roślinności naszej od epoki lodowej do dnia dzisiejszego. Tuż pod Krakowem, na krawędzi lądolodu żyła flora arktyczno- karpacka, której gatunki dziś już tu wyginęły, rosną obecnie na dalekiej północy, lub w głębi Karpat. Nieco później rozwinęła się pod Krakowem tundra, obejmując obszary po topniejącym lodowcu, z drzew szumiały tu tatrzańska limba i modrzew polski.

Po pewnej przerwie przyszła trzecia flora — leśna, prawie dzisiejsza z jodłą, bukiem, leszczyną, dębem. grabem i t. p. Wtedy pewnie wtargnęły tu przybysze z Podola i z Węgier: do dziś dochowana na skałkach Ojcowa ostnica i bliżej Krakowa — w Jerzmanowicach, wiśnia karłowa.

Epoka dzisiejsza niszczy szatę pierwotną nieraz bezpowrotnie — ze względów gospodarczych przeważnie, wielokroć jednak bezmyślnie i bezużytecznie. Tworzenie odłożysk (rezerwatów), to jedyny sposób zapobiegania złemu.

Odczyt uzupełniły liczne pokazy resztek roślinnych, starannie odpreparowanych przez prelegenta. W dyskusyi podniesiono wysoką wartość ludwinowskiej flory, szczególniej ze względu na to, iż dała ona nauce pewne fakta, dotychczas nieznane zupełnie. Zebrani nagrodzili prelegenta oklaskami.

Z Akademii Umiejętności. Bilety na uroczyste posiedzenie Akademii Umiejętności wydawać będzie Kasa Akademii w dniach 18, 19 i 20 (poniedziałek, wtorek i środa), od godziny 12 do 1 w południe.

Posiedzenie komisyi filozoficznej Akademii Umiejętności, zwołane na 19 b. m., z powodu nieprzewidzianych przyczyn nie odbędzie się.

Z krak. Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia będzie poufny memoryał Zarządu głównego w sprawie pragmatyki; ze względu na poufny charakter obrad wstęp dozwolony tylko członkom Koła.

Podania o stypendya z funduszu im. Mickiewicza należy, jak corocznie, składać do rąk sekretarza Koła (adres: Prof. Pryziński, gimnazyum IV realne, Krupnicza). Tamże można otrzymać blankiet na świadectwo ubóstwa.

Sekcya rysunkowa T. N. S. W. zaprasza członków na sobotę godz. 3 po poł. do szkoły wydziałowej na Szlaku celem wspólnego zwiedzenia wystawy prac rysunkowych i slöjdu tut. uczniów szkół ludowych.

Dyskusya na temat wystawy odbędzie się na najbliższem posiedzeniu sekcyi.

Z Tow. wzajemnych ubezpieczeń. Rada nadzorcza na posiedzeniu pod przewodnictwem prez. Józefa Męcińskiego załatwiła sprawozdania komisyi i przygotowała wnioski na poniedziałkowe ogólne zgromadzenie delegatów. Wczoraj po południu odbyło się 39-te zgromadzenie ogólne Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Ukończenie robót kanałowych w ulicy Stolarskiej nastąpi w tych dniach. Ukończono już w zupełności kanał na całej przestrzeni tej ulicy, pozostało tylko kilka metrów do wykończenia u wylotu placu Dominikańskiego. Otwarto już ruch kołowy na całej przestrzeni.

Skrzynka listowa na dworcu kolejowym, rozmiarami mniejsza od skrzynek w mieście poumieszczanych, jest okazowym zabytkiem starego typu. Mogłaby od biedy spełnić swe zadanie w maleńkiej mieścinie, ale nie w Krakowie, zwłaszcza na dworcu, gdzie ruch jest olbrzymi. W godzinach wieczornych skrzynka ta stale jest przepełnioną, tak, że listy wtłaczać do niej trzeba. — Sądzimy, że dyrekcya urzędu pocztowego na dworcu we własnym zakresie ma obowiązek sprawić skrzynkę dużych rozmiarów, odpowiadającą celowi, z dokładnem wyszczególnieniem godzin wyjmowania listów. Podnosimy tę sprawę po raz drugi w nadziei, że nareszcie słuszne żądanie ogółu zostanie uwzględnione.

Nagły zgon. Przez most zwierzyniecki na Wiśle przechodził wczoraj po południu 60-letni Piotr Chyla, robotnik, zajęty przy wydobywaniu piasku z Wisły; w drodze spotkał się z drugim robotnikiem i rozpoczął z nim rozmowę. Podczas tego padł nagle omdlały na ziemię. Przechodnie zaczęli go cucić i wezwali pogotowie ratunkowe. Na miejsce wypadku przybył lekarz pogotowia i dr Zamorski, lecz zastali już tylko zimne zwłoki. Ciało przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Zgon nastąpił wskutek udaru serca.

W pogoni za zbiegami. Do policyi krakowskiej nadeszły listy gończe za bandą cyganów, która wyłamawszy drzwi więzienne w Pruchniku, zbiegła w niewiadomym kierunku. Jest to niebezpieczna banda, złożona z sześciu mężczyzn, która od dłuższego czasu dopuszczała się bezkarnie kradzieży po okolicznych dworach. — Z Doliny zbiegł Antoni Keller, poszukiwany przez tamtejsze władze za morderstwo, popełnione na Katarzynie Meleniewiczowej.

Zapiski policyjne. Do policyi doniosła Rozalia Gadzinówna, zamieszkała przy ul. Czarnowiejskiej l. 42, iż 14-letni Władysław Kępa podczas przenoszenia jej rzeczy, skradł z kuferka torebkę z pieniądzmi. — Na Pawła Solarza, przechodzącego wczoraj wieczór przez ul. Szeroką, napadli apasze i wydarli mu z kieszeni kamizelki zegarek z łańcuszkiem. — Na zlecenie sądu w Wadowicach policya podgórska aresztowała wczoraj po południu w jednym z szynków Bolesława Gałuszkę; towarzysz jego, Józef Górecki, widząc policyę, zbiegł w niewiadomym kierunku. Młodzieńcy popełnili w ostatnich dniach w Wadowicach kilka śmiałych kradzieży.

Baryery na bulwarach w Podgórzu. Wskutek ostatnich nieszczęśliwych wypadków z górnych bulwarów od strony Podgórza, wskutek których kilka osób poniosło ciężkie obrażenia, magistrat m. Podgórza wystosował pismo do kierownictwa regulacyi Wisły, prosząc o zabezpieczenie bulwarów baryerami żelaznemi. Baryery powinny być umieszczone na górnych bulwarach, celem zamknięcia dostępu dla publiczności. Na górnych bulwarach znajduje się dotąd jeszcze większa ilość złożonych desek, które mogą spowodować nieszczęście, gdyż młodzież chętnie się tam bawi, nie bacząc na niebezpieczeństwo upadku.

Włamanie do magazynów kolejowych w Podgórzu—Płaszowie. Wczoraj nad ranem włamali się jacyś złoczyńcy do magazynów kolejowych w Podgórzu—Płaszowie. Wyrwali oni zamek i weszli do hali, w której znajdowały się przeważnie przedmioty spożywcze. Stróż nocny, pilnujący magazynów, zauważył szmer w hali. Szarpnął więc za drzwi, które były otwarte. Włamywacze zobaczywszy wchodzącego stróża do środka, uciekli drugiemi drzwiami, unosząc dwa pakunki ze sobą. Sprawdzono, że złoczyńcy ukradli dwa wielkie kręgi sera. Pozostawili oni rozbity kufer i rozrzucone rzeczy na podłodze. Spłoszeni nie zdołali tych przedmiotów zabrać ze sobą.

Stróż nocny opowiada, że wieczorem kręciło się trzech młodych ludzi koło magazynu i oglądało drzwi. Widocznie przygotowywali sobie plan włamania, co urzeczywistnili nad ranem.

Z kraju.

Przemyśl, 14 maja. (Budowa gmachu komendy twierdzy i koszar. — Wodociągi. — Braki gmachu sądowego. — Bezpieczeństwo publiczne. — Operetka amatorska). Brak robót rządowych w czasie obecnej stagnacyi budowlanej daje się tem żywiej odczuwać, że o budowach prywatnych ani słychać. Spodziewać się jednak należy pewnej zmiany na lepsze, gdyż oprócz wodociągów, zanosi się na budowę gmachów: komendy korpuśnej, oraz koszar artyleryi obrony kraj. Obie budowy na wielką skalę, i przy obu setki robotników mogłyby znaleść zatrudnienie. Gorliwe zabiegi w tym kierunku posła dra Czaykowskiego i komisarza rządowego znalazły bardzo gorącego orędownika w komendancie korpusu gen. Meiznerze tak, że jest nadzieja, iż uda się przyspieszyć obie te budowy.

Koło wodociągów roboty już zaczęte. Od środy buduje się zbiornik przy ul. Szczytowej, a dalsze roboty pójdą w szybkiem tempie, tem niewątpliwiej, że sankcya naszej ustawy wodociągowej, już zapewniona, w ciągu miesiąca ma stać się faktem dokonanym.

W połowie czerwca zacznie się układanie sieci rurociągu w samem mieście. Na jesieni przyszłego roku wodociągi mają być w ruch puszczone.

Gdy mowa o robotach publicznych należy przypomnieć, że pierwszą może budową rządową w Przemyślu powinien być gmach sądu obwodowego. Dzisiejsza, dzierżawiona od gr. kat. kapituły za wysoki czynsz rudera, stara, ciasna, jest wprost ohydna; sale małe, kurytarze wąskie. O wytrzymałości zaś murów świadczyć może fakt, że, gdy onegdaj na rozprawie Schnessla zebrało się w sali rozpraw trochę więcej osób — w kancelaryach na 1 piętrze z sufitów... tynk zaczął się sypać.

Ostatnia zbrodnia wywlokła znowu na światło światło dzienne sprawę bezpieczeństwa publicznego w naszem mieście. Przypomniano sobie, że zbrodnie w latach ostatnich mnożą się zastraszająco, — a równocześnie władze zwlekają z powiększeniem liczby policyantów i że dla zaoszczędzenia paruset koron, nie chcą założyć ekspozytury policyi na Zasaniu. Czy te upominania przydadzą się na co — zobaczymy, ale przywykli do oszczędności „wysokiego rządu“ nie wielką mamy nadzieję.

Sympatyczne nasze Tow. dramatyczne zgotowało nam w sobotę miłą niespodziankę, wystawiając pod batutą p. Pileckiego operetkę Millöckera „Biednego Jonatana“. Wystawiono rzecz dobrze, a grający zasłużyli na huczne oklaski, które też stały się ich udziałem. Zwłaszcza pp. Hoffmanówna, Hortwiżanka, Styfi i Stupnicki wydobyli efekty, które zapomnieć kazały, że nie zawodowi śpiewacy, a tylko amatorzy grają na scenie bajecznie dekorowanej kunsztem p. Migacza.

Ze świata.

Wielki zapis na cele publiczne. W uzupełnieniu wczoraiszych wiadomości o zapisie ś. p. Włodzimierza Gawrońskiego donoszą pisma warszawskie: Wczoraj w V wydziale cywilnym warsz. sądu okręgowego ogłoszono testament własnoręczny ś. Włodzimierza Gawrońskiego, b. radcy komitetu Tow. kredytowego ziemskiego. Zmarły w testamencie tym, oraz drugim, zdeponowanym w Wilnie, poczynił następujące zapisy na cele publiczne:

10.000 koron na komitet restauracyi Wawelu w Krakowie; 5.000 koron na wykończenie grupy „Pochód na Wawel“, o ile w ciągu 10 lat budowa grupy będzie zdecydowaną; 24.000 rubli na Tow. Zachęty w Królestwie Polskiem; 4.000 rubli na przytułek dla nieuleczalnych w Królikarni; 5.000 rubli na sanatoryum w Rudce; 1.000 rubli na schronisko sług na Sewerynowie; 3.000 rubli na sanatoryum w Karolinie; 10.000 rubli na szkołę handlową i szpital w Wyłkowyszkach; 20.000 rubli na szpital w Wołkowysku; 5.000 rubli na nowo budujący się kościół w Druskienikach; 3.000 rubli na kościół w Olwicie; 1.000 rubli na cmentarz w Olwicie; 1.000 rubli na ołtarz w kościele w Urdomini.

Wiedeński oddział Uniw. ludow. im. Adama Mickiewicza zawiadamia, że w niedzielę dn. 17 b. m. odbędzie się w Wiedniu:

Wycieczka do Muzeum sztuki pod przewodnictwem p. Adama Kłoskowskiego, punkt zborny przy pomniku Maryi Teresy o godz. 10 rano.

W dzielnicy XII, Rothenmühlgasse 31, o g. 10 rano pogadanka p. Henryka Lwowa: „O literaturze polskiej współczesnej“.

Milionerka skazana na śmierć. Sąd apelacyjny w Nowym Orleanie zatwierdził onegdaj wyrok śmierci, wydany na milionerkę Augustę Edwards, która w zeszłym roku zastrzeliła na ulicy kupca Jerzego Richla za to, że, jak oświadczyła przed sądem, naruszył jej cześć niewieścią. Jest to pierwsza biała kobieta, skazana na śmierć w południowych Stanach Zjednoczonych. Chociaż już przy odczytywaniu wyroku przewodniczący oświadczył, że kara śmierci będzie zapewne zamieniona na dożywotnie więzienie, milionerka była tak zrozpaczona, że wróciwszy do więzienia popełniła samobójstwo.

Zmarli:

Janina Stamirowska, córka dziennikarza Stanisława Woynarowskiego, a żona insp. Kółek rolniczych i prezesa klubu polsko-węgierskiego, Kazimierza Stamirowskiego, zmarła we Lwowie.

Napoleon de Szpigel, oficer wojsk polskich z r. 1863 oraz w wojnie francuskiej r 1870, urzędnik magistratu, zmarł w 73 roku życia we Lwowie. Pogrzeb odbył się w niedzielę na cmentarz łyczakowski.

Z kalendarza. W sobotę dnia 16 maja: Andrzeja Bob. m. i Jana N.

Wschód słońca dnia 16 maja o godzinie 3 minut 56; zachód o godz. 7 m. 17; długość dnia godzin 15 m. 21.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę: „Taniec wyborczy“.
W niedzielę: popołudniu: „Hamlet“; wieczór: „Taniec wyborczy“.

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

W sobotę: „Lola z Ludwinowa“.
W niedzielę: popołudniu: „Wojna z babami“; wieczór: „Lola z Ludwinowa“.

Kronika lwowska.

Lwów, 16 maja.

Żywa pochodnia. Ze Lwowa telefonują: Wczoraj o 5 po południu pomocnik Ries w drogeryi Mikolascha poszedł do piwnicy i coś tam manipulował. Po chwili wypadł na podwórze cały w płomieniach. Odniósł on śmiertelne poparzenia i w drodze do szpitala zmarł.

Zawalenie się ściany budynku. Ze Lwowa telefonują: Przy ul. Piekarskiej w domu, na którym naprawiano dach, zawaliła się wczoraj jedna ściana, która przygniotła 4 robotników. Dwóch ciężko rannych robotników przewieziono do szpitala, jednego do domu. Czwarty robotnik został lekko zraniony.

Zamach samobójczy. Ze Lwowa telefonują: Wczoraj w południe z okna II. piętra przy ul. św. Anny wyskoczyła na bruk Marya Borodkiewicz. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala.

Repertuar teatru lwowskiego.

W sobotę: po poł.: „Robert i Bertrand“, czyli „Dwaj złodzieje“; wieczór: „Żydówka“.
W niedzielę: „Polska krew“.

Dział ekonomiczny.

* **Kurs dla funkcyonaryuszy stowarzyszeń przemysłowych** odbędzie się w Krakowie od 2 do 13 czerwca. Uczestnicy kursu otrzymają zasiłek stypendyjny w kwocie 2 koron dziennie, a zamiejscowi także nocleg w kwaterach przeznaczonych dla uczestników kursu. Podania wnosić należy do dyrekcyi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego do 20 maja włącznie.

Berlin, 15 maja. — (Zamknięcie giełdy). — Nowy Jor. —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 849·25 Austryackie noty 84·90, Rosyjskie noty 214·50, Amerykańskie noty 418·75, 3-prc. pruskie konsole 77·50, włoskie —·—, $4\frac{1}{2}$ prc. polskie listy zastawne 88·50, Niemiecki bank państwowy 836·25. Austryackie akcye kredytowe —·—, Berlińskie Towarzystwo handlowe 151·75, Diskonto Komandit 187·62, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 20·87, Kanada Pacific 193·37, Losy tureckie 165·75, Hohenlohe 104·50, Phönix 232·25, Gelsenkirchner 182·75, Hamburg-Ameryka Packetf. 128·50, Hansa 249·87, Północny Lloyd 211·62.

Wiedeń, 15 maja. Cukier spok. 21.30—40; 21.85—21.95. Spirytus i nafta niezmienione.

Paryż, 15 maja. Renta 3 prc. 86·50, Mąka 86·80.

Berlin, 15 maja. Austryackie banknoty 84·90, Spirytus —·—.

Frankfurt, 15 maja. Austr. kred. 191·90, Koleje państwowe 152·90, Disconto 187·50, Laura —·—. Usposobienie stałe.

Wiedeń, 15 maja. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 606·75, węg. Zakł. kredyt. 785·—, Anglobanku 330·25, Unionbanku 577·—, Länderbanku 491·50, Bankvereinu 511·50, Bodencredit 1170·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 639·—, Akcye pruskiego Banku kredyt. 654·—, Kolei państwowych 694·50, kolei południowej 98·—, kolei północnej 49·50, kolei czerniowieckiej 503·—, Alpiny 807·25, Rima Muranyi 629·—, Praskiego Tow. żelaznego 25·36, Fabryki broni 906·25, Akcye tureckie tyt. 430·25, Gal. Karp. Tow. naft. 919·50, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·55, Austr. renta koron. 82·10, Węgier. renta koron. 80·50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·80, 4% Listy Banku hipotecznego 83·—, Listy zastawne —·—, $4\frac{1}{2}$% Listy Banku hipotecznego 89·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·25, $4\frac{1}{2}$% listy Banku kraj. 89·50, 4% Gal. Obl. propin. 98·—, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·50, 4% pożyczka m. Lwowa 80·25, 4% pożyczka m. Krakowa 82·—, Losy tureckie 220·75, Marki 117·57, Ruble 252·—, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 739·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie: lepsze.

Wiedeń, 15 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-prc. —·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 240·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 272·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. —·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 105·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 25·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 475·50, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 56·25, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 51·75, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 29·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 219·80, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 220·40, Tureckie oblig. prem. kolei prc. —·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 469·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 15 maja. Targ zbożowy.

Pszenica na maj 14·06 do —·—; pszenica na październik 12·36 do —·—; żyto na październik 9·96 do —·—; owies październik 8·27 do —·—; kukurudza na maj 7·47 do —·—; kukurudza na lipiec 7·60 do —·—; kukurudza na sierpień 7·71 do —·—; rzepak na sierpień 15·80 do do —·—.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie silne; pogoda: zmienna.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 15 maja.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 21·60 do 26·60; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 22·— do 24·80; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 16·— do 19·50; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 16·20 do 18·20; proso od —·— do —·—; kukurudza od 16·80 do 20·—; tatarka od 23·50 do 24·50; groch 29·— do 36·—; fasola od 46·— do 56·—; soczewica od 50·— do 56·—; wyka od 20·— do 22·50; siano zwyczajne od 8·60 do 10·—; koniczyna pastewna od 9·60 do 10·80; słoma od 5·60 do 6·—; rzepak zimowy od —·— do —·—; kminek kraj. od 66·— do 70·—; kminek holenderski od 80·— do 82·—; koniczyna nasienna czerwona od 124 do 160; koniczyna nasienna biała od —·— do —·—; tymotka

nasienna 48·— do 54·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki od 5·— do 5·60; jaja za kopę od 3·20 do 3·70; masło za 1 kilogram od 2·80 do 3·20; ser za 1 kilogram od 0·60 do 0·80; mleko zbierane za 1 litr —·10 do —·12; mleko niezbierane od —·24 do —·26; kapusta za kopę, 0·— do 0·—.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Franciszek Gawełek:** „Podhorce". Warszawa 1914. Str. 39. Cena 80 hal.

Inne narody, nawet mniejsze od nas, jak Czesi, posiadają monografie i przewodniki po wszystkich historycznie wartościowych miejscowościach. U nas ich jeszcze bardzo mało. Witamy też każdy nowy objaw pracy w tym kierunku z radością i sercem. Podhorce jedna z najpiękniejszych pamiątek przeszłości znana jest bardzo nie wiele w stosunku do swej wartości.

Bo czyż wielu tam podróżuje oglądać te zbiory obrazów, rzeźb, zbroi, portretów itd., ten śliczny okaz artystycznej budowli, czy wielu tam jedzie? A tam lekcye ojczystych byłyby najowocniejsze pod każdym względem. Autor dał w monografijce swej dzieje zamku podhoreckiego i przegląd zbiorów jego dzisiejszych, a opowiadanie przeplata własnemi wrażeniami. Sądzimy, że książeczka ta zachęci wielu a zwłaszcza młodzież do urządzenia pielgrzymek do Podhorzec. mg.

— **Nowa książka prof. St. Windakiewicza.** Na półkach księgarskich pojawiła się świeżo nowa książka dra Stanisława Windakiewicza, profesora historyi literatury w uniwersytecie Jagiellońskim p. t. Walter Skott i Lord Byron. (Kraków. G. Gebethner i Ska) w odniesieniu do polskiej poezyi romantycznej.

Praca ta jest plonem kilkoletnich studów zasłużonego badacza literatury, którego każda praca ma znamiona wytwornego i subtelnego traktowania tematów literackich.

— **Adam Dobrowolski:** „Lećcie me pieśni". Poezye z przedmową Jana Kasprowicza. Notatką biograficzną poprzedził Julian Saloni. Lwów. Gubrynowicz i Syn 1914. Str. 234.

Po przedwcześnie w roku zeszłym zmarłym młodym poecie lwowskim pozostał zbiór poezyj rozprószonych po czasopismach. Utwory te zwracały uwagę szczerością uczucia, głębokim liryzmem i doskonałem odczuciem piękna przyrody i nastrojów, jakie natura budzi w sercach wrażliwych. Smętny ton melancholii przewijający się w tych wierszach był jakby zapowiedzią przeczuwanego zgonu. Poprawność, niekiedy wytworność formy, każe zaliczyć ten zbiorek, zgromadzony obecnie ręką przyjaciół ku uczczeniu zmarłego pieśniarza w ozdobnie wydanym tomie, do plonu, któremu należy się skromne miejsce w naszej liryce. Tego samego zdania jest p. Jan Kasprowicz, który poprzedził książkę przedmową, ujmującą w trafnym zarysie charakterystykę zmarłego poety.

— **Pod Miechowem.** Obraz z powstania 1863 roku. Napisał ks. J. J. Nakład autora. Wadowice.

Z serdecznem uczuciem patryotycznem nakreślony obrazek dramatyczny, osnuty na motywach budzenia się ducha narodowego wśród ludu, wobec wypadków 1863 roku. Autor przedstawia tu chwilę wymarszu młodzieży chłopskiej z jednej z wiosek nadgranicznych do Królestwa, spieszącej, aby wziąć udział w walce za sprawę narodową. Bohaterem jest młody parobczak wiejski, który za zgodą ojców wyruszył do powstania i pod Miechowem śmiertelnie ranny, dowlókł się do rodzinnej wioski, aby znaleźć szczęśliwy zgon na łonie rodziny. Sympatycznie nakreślony stosunek włościan do dworu uwypukla się jako jeden z głównych źródeł dobroczynnego wpływu i budzenia się uczuć narodowych wśród ludu.

— **P. Brantome.** Żywoty pań swawolnych. (Vies des dames galantes.) Zapiski i anegdoty z dworu ostatnich Walezyuszów, przekazane przez Piotra de Bourdeille, opata Brantome. Przełożył Boy. 2 tomy. Kraków. Nakładem księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

Księga powyższa należy do najcharakterystyczniejszych zjawisk literackich we francuskiej literaturze 16 wieku. Jest to obraz obyczajowy życia dworskiego we Francyi Walezyuszów, obraz tak wierny, tak soczystemi malowany farbami, że nie tylko w swej ojczyźnie francuskiej zyskał niesłychaną poczytność jako arcydzieło charakterystyki obyczajów i stylu, ale stał się własnością wszechświatowego piśmiennictwa. Opat Brantome, jeden z najruchliwszych ludzi swego wieku, w 16 roku życia przeznaczony do stanu duchownego i zaopatrzony godnością świecką opata (podobnie jak nasz Kochanowski), spędza większą część żywota na dworze Walezyuszów i w podróżach. Przypadek uczynił go pisarzem: przygnieciony przez konia tak nieszczęśliwie, iż złamał wszystkie żebra, przykuty na cztery lata do łóżka, Brantome, aby rozproszyć smętek przymusowej bezczynności, poczyna spisywać swe wrażenia i przeżycia. I oto z tego urodziło się arcydzieło literatury pamiątkowo-powieściowej, charakterem zbliżone do Decamerona Bocciacia, choć odmienne formą i treścią. Ironia, dowcip i filuterny uśmiech dworaka, lubującego się w towarzystwie kobiet i wszelakim flircie, złożyły się na jedyne w swoim rodzaju dzieło, jakiemu podobnego nie wydała żadna literatura, dzieło swywolne w treści, ale wytworne stylem i formą ironii.

To walory literackie dzieła występują w pełni w przekładzie polskim Boya. Najznakomitszy z polskich tłomaczy arcydzieł francuskiej literatury (Balzak, Laclos, Molier) stworzył prawdziwe arcydzieło stylu i formy archaicznej, zachowując przytem wszystkie cechy charakterystyczne oryginału i najwierniejszy tok myśli autora. Dzieło Brantome'a dał Boy w przekładzie na język Reja czy Kochanowskiego z zachowaniem form języka polskiego XVI wieku i jego pisowni. W tej szacie oryginał Brantome'a zachowuje swój wdzięk staroświecki. Nie ulega wątpliwości, że forma ta utrudnia cokolwiek czytanie i niekiedy nuży, ale z drugiej strony odsłania w pełni kunszt tłomacza, który do niebywałej doskonałości doprowadził umiejętność przyswojenia sobie starej polszczyzny z całym słownikiem rubasznych, dziś już zaledwo znawcom języka dostępnych wyrażeń.

Literatura przekładów pomnożyła się przez nabytek dzieła Brantome'a przyczynkiem niepoślednidniej wartości literackiej.

— **Ks. Józef Jendyrs.** Męczennicy kartagińscy. Obraz w pięciu odsłonach na podstawie aktów męczeńskich. Wadowice 1914. Czcionkami F. Foltina.

Na tle historycznem przy uwzględnieniu aktów męczeńskich osnuty dramat ma za przedmiot historyę męczeństwa, jaka się zdarzyła w r. 203 po Chrystusie w Kartaginie. Etyczny wpływ zasad wiary przeprowadza autor bardzo zręcznie w akcyi barwnej na tło dziejów rzymskich, zakończonej sceną męczeńskiej śmierci Perpetui, córki Aulusa, i nawróceniem całej rodziny rzymskiego dostojnika. Niewyrobiona forma dramatyczna znamionuje pióro, które po raz pierwszy próbuje sił w tym rodzaju literatury.

— **S. Newcomb:** Astronomia dla wszystkich. Przełożył z angielskiego i według drugiego wydania niemieckiego uzupełnił R. Merecki. Warszawa. Wydawnictwo H. Lindenfelda. E. Wende i Ska.

Książka słynnego astronoma wydana z niezwykłą u nas starannością, jest istotnie „dla wszystkich". Czytać ją może z najwyższem zainteresowaniem i z prawdziwym pożytkiem zarówno człowiek dorosły, który miał nawet sposobność spotykania się z tem lub owem dziełem astronomii. Książka odznacza się zarówno niezwykłą jasnością wykładu, jak gorącą miłością każdego dzieła rozległej tej dziedziny zagadnień. W naszej ubogiej literaturze naukowo-pedagogicznej książka S. Newcomba wypełnia lukę, która się od dawna dawała odczuwać, zwłaszcza nauczycielom kosmografii, którzy nie mieli do swego rozporządzenia dzieł, dających im materyał wykładowy w formie opisowej, a zarazem ścisłej.

— **Nowe książki:**

J. Morozewicz: „Granit tatrzański i problem jego użyteczności technicznej". (Z 2 tablicami.) Lwów 1914. Str. 19.

Dr Stan. Garfein: „O tracie wekslowej z zakazem przedstawienia do przyjęcia i prawem do pokrycia". Lwów 1914.

Nowy marszałek Galicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 maja.

„Wiener Zeitung" donosi:

Cesarz zamianował posła sejmowego, Stanisława Niezabitowskiego marszałkiem krajowym Galicyi i nadał mu przy tej sposobności godność tajnego radcy.

Poseł Stanisław Niezabitowski urodził się w roku 1860, w dobrach rodzinnych Uherce Niezabitowskie w powiecie grodeckim. Ojciec jego, Stanisław, ożeniony był z hr. Badeniówną.

Po ukończeniu praw na uniwersytecie lwowskim, młody Niezabitowski wstąpił w służbę państwową i był urzędnikiem namiestnictwa, niezadługo jednak służbę porzucił, aby się poświęcić gospodarce w swoich dobrach, znajdujących się w powiatach grodeckim i żółkiewskim. Wybrano go marszałkiem powiatu grodeckiego, a w roku 1890 został wybrany posłem na Sejm z wielkiej własności samborskiej. W Sejmie przyłączył się z początku do grupy agrarnej, na której czele stał Stanisław hr. Stadnicki. Po kilku latach został hospitantem grupy krakowskich konserwatystów, wreszcie wszedł jako członek do klubu wschodnio-galicyjskich autonomistów.

Proces o zdradę stanu.

(Telefonem.)

Lwów, 16 maja.

Wczoraj zakończono przesłuchiwanie Duliskowicza, poczem przesłuchano dwóch jeszcze świadków: 16-letniego Piotra Jurkowskiego i niejakiego Czuruka, poczem odczytano materyał, znaleziony w czasie rewizyi u Bendasiuka. Znajduje się tam m. i. list nauczycielki języka rosyjskiego w bursie moskalofilskiej, która kwituje odbiór 300 rubli od Bendasiuka, jako pensyi za trzy miesiące, dalej listy od dr. Werguna w sprawie wydawnictw Bendasiuka i w innych sprawach. W jednym z tych listów żali się dr. Wergun, że dr. Dudykiewicz nie mówił w Sejmie galicyjskim po rosyjsku.

Dalej odczytano list Bendasiuka do instytutu Stauropigialnego, w którym Bendasiuk prosi o przysłanie trzech arkuszy wydrukowanej już gramatyki, albowiem chce to wysłać hr. Bobrinskiemu, Galic. Russkiemu Obszczestwu i Słowiańskiemu Towarzystwu w Petersburgu, dodając, że w Petersburgu bardzo interesują się tą gramatyką.

Na tem odroczono rozprawę do dzisiaj. Czytanie dokumentów potrwa 2 do 3 dni. Rozprawa potrwa jeszcze z 10 dni.

Sprawy albańskie.

(Telegr. „N. Ref.")

Rzym, 16 maja.

Turkhan pasza, albański prezydent ministrów, odbył wczoraj długą konferencyę z ambasadorem rosyjskim, który radził mu, aby rząd albański nie utrudniał rokowań z Epirotami. Turkhan pasza po wizycie w Rzymie i Wiedniu uda się do Petersburga i Bukaresztu.

Ateny, 16 maja.

Donoszą tu, że między Zografosem a międzynarodową komisyą kontrolną przyszło do porozumienia zasadniczego, tak że uważają kwestyę epirocką za załatwioną.

W przeciwieństwie do tej wiadomości niektóre dzienniki donoszą, że Epiroci obstają przy żądaniu Unii personalnej między Albanią a Epirem, co rząd albański stanowczo odrzuca.

Polityka zagraniczna Niemiec.

(Telegr. „N. Ref.")

Berlin, 16 maja.

W dalszym ciągu dyskusyi nad etatem spraw zagranicznych w parlamencie niemieckim, soc. dem. poseł Bernstein żalił się, że rząd nie przedłożył równocześnie materyału o stosunku Niemiec do innych państw a zwłaszcza nie poczynił żadnych oświadczeń co do odnowienia trójprzymierza. Mowca zakończył słowami: Jesteśmy braćmi dla wszytkich narodów; nieprzyjacielem jest ten, kto je tyranizuje.

Ks. Loewenstein (centrum) podkreślił, że najważniejszym warunkiem dobrych stosunków między Niemcami a Anglią jest silna flota niemiecka. Co się tyczy stosunku Niemiec do Austro-Węgier to ma mowca wrażenie, że w poszczególnych krajach zrozumienie dla wartości sojuszu nieco zmalało.

P. Richthofen (nar. lib.) wobec wywodów socyalistycznych oświadczył, że Niemcy muszą być tak silnemi, jak tego wymagają interesa gospodarcze i polityczne.

Po przemówieniach jeszcze kilku posłów dyskusyę zamknięto i w dyskusyi szczegółowej pozycye etatu przyjęto, a tem samem załatwiono etat urzędu spraw zagranicznych w II. czytaniu.

Skandale korupcyjne w Czechach.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Praga, 16 maja.

W poniedziałek odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie **niemieckiej** Rady narodowej, które zajmie się pamiętnikami Kaiela, jakoteż rewelacyami co do usiłowań policyi o przekupienie jednego z funkcyonaryuszów **niemieckiej** Rady narodowej i pewnego urzędnika pocztowego, celem skłonienia ich do **wydawania listów i dokumentów niemieckiej Rady narodowej.**

„Bohemia" donosi w tej sprawie, że swego czasu zjawił się w Trzebnicy, gdzie znajduje się siedziba niemieckiej Rady narodowej, urzędnik policyi państwowej i udał się do burmistrza, i po wylegitymowaniu się prosił go, aby mu wskazał osobę, która chciałaby być pomocną w dostarczaniu pewnych wiadomości z kancelaryi niemieckiej Rady narodowej. Jako takiego wskazał burmistrz urzędnika towarzystwa zaliczkowego nazwiskiem Skoula, który też niebawem się zjawił. Urzędnik policyjny wręczył mu znaczniejszą kwotę i prosił go, aby pozyskał jednego z funkcyonaryuszów niemieckiej Rady narodowej, celem wydobycia różnych aktów i dokumentów, odnoszących się do niemieckiej Rady narodowej w zamian za wysokie wynagrodzenie. Skoula polecił wezwać pisarza kancelaryi niemieckiej Rady narodowej, Piltza, do żandarmeryi i tu pokazał mu pieniądze, żądając w zamian za nie wydania różnych dokumentów i sprawozdań z kancelaryi niemieckiej Rady narodowej. **Piltz jednak odmówił stanowczo i zrobił doniesienie do sądu.**

Naczelnik posterunku, Hanke, który pośredniczył w tej sprawie, **skazany został na 14 dni aresztu.**

Przegrana Sviհy.

(Telegr. „N. Reformy".)

Praga, 16 maja.

W dalszym ciągu procesu Svihy przesłuchiwano wczoraj ponownie studenta Bastykę, który protestował przeciw zeznaniom Masaryka, zarzucając mu, że nie daje wiary ani zeznaniom Kramarza, ani czeskiej Rady narodowej, wierzy natomiast zeznaniom studenta Vlacziny, którego nikt poważnie nie traktuje. Vlaczina naciągał wszystkich ludzi i jego zeznaniom nie można przypisywać żadnej wartości.

Dalsze zeznania Svihy.

Dr. Sviha w dalszym ciągu swego przemówienia opowiada, że zawsze mówił Klofaczowi, iż ma wrażenie, że w najbliższem otoczeniu znajduje się jakiś tajny agent. Z dr. Klimą utrzymywał stosunki z całą świadomością. Wiedział zresztą o tem Klofacz.

Częsta rozmawiałem z Klofaczem o tem — zeznaje Sviha — że w naszej partyi jest szpicel, który różne poufne rzeczy rozpowiada. Z tego powstają potem plotki. Mówiłem także o tem z Klimą, wspominałem, że naszą partyę oczernia się i opowiada się o niej różne rzeczy. Powiedziałem przy tej sposobności Klimie: Ma pan przecież sposobność, albo mnie, albo Klofacza o to się zapytać. Partya tak wielka i silnie zorganizowana, jak nasza, nie może pozwolić, aby wyłoniły się przypuszczenia, iż partya czyni coś takiego, co jest groźnem dla państwa. Klima zaś nie jeden raz mówił, że to lub owo dowiedział się o nas. Mojem zadaniem było wszystkie te głupstwa prostować.

Jeżeli partya nasza miała jakieś poufne konferencye, to nigdy z nikim ani słowem o tem nie mówiłem. Rzadko też bywałem na posiedzeniach partyi i dlatego z całą stanowczością mogę ponownie oświadczyć, że jestem niewinny i niczego nie zdradzałem.

Co się tyczy podróży do Belgradu, przypadkiem znalazłem list, jaki w tej sprawie pisałem do Klofacza. W liście tym pisałem, że z planem tym się nie zgadzam, że chodzi tu o cały naród, a jeżeli Klofacz chce, niechaj sam jedzie.

W dalszym ciągu Sviha zaprzeczył stanowczo, jakoby zdradził tajne propozycye ugodowe, przedłożone przez rząd na ostatnich konferencyach ugodowych. Wogóle konferował z Klimą 30 do 40 razy. Przyznaje, że był kilkakrotnie w mieszkaniu Klimy, ponieważ chodzenie do policyi nie należało do przyjemności. Nigdy jednak do niego nie telefonował ani nie pisywał pod pseudonimem Wienera. Wiem — oświadcza Sviha dalej — że w policyi zjawił się jakiś pan, interesujący się memi interesami z Klimą.

Dalej zaprzecza Sviha, jakoby kiedykolwiek widział w policyi Woldanową. Cygara posyłał Klimie dla jego ojca. Sviha przyznaje, że miał z Klimą konferencyę w Kaisergarten, ale uczynił to po ogłoszeniu wiadomości, że to on właśnie zdradza tajemnice partyjne. Chciał się wówczas dowiedzieć od Klimy, skąd pochodzą te wiadomości.

Po rewelacyach „Nar. Listów" — zeznaje w dalszym ciągu — byłem u 16 adwokatów praskich, ale żaden nie chciał podjąć się mojej obrony. Dlatego wyjechałem do Tryestu, gdzie zrobiłem głupstwo, składając mandat. Gdy później zgłosił się do mnie adwokat z Chebu dr. Traub, którego wcale nie znalem, powierzyłem mu wytoczenie procesu „Nar. Listom". Zależało mi na tem, aby sprawę tę publicznie omówić.

Dalej oświadcza Sviha, że prosił prezydenta policyi praskiej, aby pozwolił zeznawać Klimie. Prof. Masaryk interweniował w tej samej sprawie u ministra spraw wewnętrznych, ale bezskutecznie.

Dr. Sviha zeznawał pod przysięgą.

Dalsi świadkowie.

Świadek poseł socyalistyczny Smeral oświadcza, że Klima kilkakrotnie starał się pozyskać konfidentów także w partyi socyalistycznej.

Świadek Kruansky oświadcza, że Sviha powiedział mu raz, iż nie każdy konfident jest złym człowiekiem.

Sviha temu zaprzecza.

Następnie zjawił się w sali rozpraw poseł Kramarz, który prosi, aby mu pozwolono powtórnie zeznawać, ponieważ podano w wątpliwość jego prawdomowność. Kramarz stwierdza ponownie, że raz w czasie jakiejś konferencyi powiedziano mu, iż w przedpokoju czeka jego dawny przyjaciel radca namiestnictwa Braun, który powiedział mu, że przychodzi z polecenia namiestnika zapytać się go, czy młodoczesi wezmą udział w zamierzonej przez radykałów czeskich wycieczce do Belgradu. O zamiarze tym dowiedziałem się wtedy po raz pierwszy z ust bar. Brauna. Oświadczyłem oczywiście, że nic mi o tem nie wiadomo. Braun pokazał mi następnie sprawozdanie tajnej policyi o dotyczącej uchwale. Prosiłem Brauna, aby powiedział namiestnikowi, że w wycieczce tej nie wezmę udziału. Nie przyrzekałem nigdy nikomu pieniędzy za wiadomości o Sviże, proszono mię tylko, aby pani Woldanowej zapewnić jakąś posadę na wypadek wydalenia jej z biura policyi.

Odczytano następnie pismo dyrekcyi policyi odmawiające przesłuchania dr. Klimy i p. Woldanowej.

Pytania.

Sformułowano następnie pytania, które brzmią:

I. pytanie główne: Czy oskarżony dr. Serwacy Heller przez ogłoszenie inkryminowanego artykułu w „Nar. Listach" dopuścił się obrazy honoru wobec dr. Svihy?

II. pytanie dodatkowe: Czy dowód prawdy się udał?

Po plaidoyer, oskarżony dr. Heller prosi przysięgłych, aby nie kierowali się względami na jego wiek, ani względami na zasługi około spraw publicznych, tylko dali wyraz swemu przekonaniu. Następnie przysięgli udali się na naradę.

Wyrok.

Po 5-minutowej naradzie przysięgli wrócili do sali i ogłosili werdykt:

I. pytanie zatwierdzono 12 głosami, drugie pytanie zatwierdzono 12 głosami. Heller został zatem uwolniony.

W czasie ogłoszenia wyroku Sviha znajdował się na sali i był zupełnie złamany. Publiczność przyjęła wyrok manifestacyą na rzecz Hellera. Przed redakcyą „Nar. Listów" odbyły się również manifestacye dla dra Hellera.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 16 maja.

Choroba cesarza.

Wiedeń. O stanie zdrowia cesarza wydano wczoraj wieczór następujący biuletyn: Po dzisiejszej dobrej nocy nastąpił względnie dobry dzień. Kaszel się zmniejszył, a katar był także wolniejszy. Ogólny stan zadowalniający. Cesarz udzielił także dziś zwykłych przyjęć.

Odroczenie Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Sejm odroczył się ze względu na sesyę delegacyjną na czas nieograniczony.

O zniesienie podatku od cukru.

Praga. Walne zgromadzenie czeskich przemysłowców cukrowych uchwaliło rezolucyę, wzywającą rząd do zniesienia podatku od cukru.

Śmierć prof. Skerlića.

Belgrad. Wybitny literat serbski, profesor uniwersytetu Skerlić, zmarł po dwudniowej ciężkiej chorobie żołądkowej. Prof. Skerlic powrócił przed kilku dniami z Pragi, gdzie bawił na uroczystościach Niegosza. Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny poświęcił prezydent wspomnienie pośmiertne Skerlicowi, poczem skupczyna na znak żałoby odroczyła się do poniedziałku.

Zjazd kupców żydowskich w Warszawie.

Warszawa. (WAT). Wczoraj zakończył się tu trzydniowy zjazd kupców żydowskich, którzy obradowali nad położeniem handlowem w Królestwie Polskiem. Narady te odbywały się w ścisłej tajemnicy. Dopiero wczoraj pojawił się w gazetach żargonowych jednobrzmiący komunikat, który wzywa żydów do większej solidarności.

Otwarcie wystawy bałtyckiej.

Malmoe. Wczoraj nastąpiło w obecności następcy tronu z małżonką i innymi członkami domu królewskiego, uroczyste otwarcie wystawy bałtyckiej. Miasto z tej okazyi uroczyście przybrane flagami. W wystawie biorą udział Niemcy, Szwecya, Dania i Rosya.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Fela Alexandrowitz
Mendel Welt
zaręczeni w maju 1914.
Kraków. Tarnów.

Ruch przejezdnych.

Kraków. 15 maja.

HOTEL BELVEDERE: Rotmistrz Tadeusz Piórkowski z Sanoka; kap. Ferdynand Watzka z Krakowa; Bronisław Damcewicz z Wadowic; dyr. Paweł Bochenek z Nowego Sącza; prof. Władysław Mazur z Starego Sącza; ks. Jan Stabiński z Brzeska; adw. J. Sluczewsky z Odessy; ks. Michał Piotrowski z Iłnik; inż. Hugo Schleyen ze Lwowa; Henryk Schleuderer z Cieszyna; Antoni Weugend z Wiednia; Leopold Spira z Krakowa; Józef Knechtel z Linco: Marya Abramowicz z Wiednia; Tomasz Legierski z Izdebna; J. Werner z Rzeszowa; Wincenty Rzepa z żoną z Białej; Gustaw Hubscher z Wiednia; Emmi Gross z Wiednia; Zygmunt Reiss z Wiednia; Jan Saski z Radomia, Król. Polskie; Ignacy Bolkowski z Tarnowa; Franciszek Gorczyca z Jasła; Paweł Miączyński ze Lwowa; Jakób Degen ze Lwowa; Ignacy Stefaniak z Sosnowca; Franciszek Herod z Meran; Teofil Abl ze Lwowa; Stefan Dunkowski z Bilczyc.

HOTEL FRANCUSKI: Radca dworu Emanuel Dworski ze Lwowa; Julian Zakrzeński z Plechowa; Klara Borkowska z Kielc; Łucya Dyakowska z Kapuścian; Stefania Jurazyna z Mińska Lit; Włodzimierzowie Kryńscy z Mińska Lit; Walter Jocobi z Drezna; Maksymilian Fellner z Berlina; Antoni Watzek ze Lwowa; Henryk Urban z Wiednia; Regina Orlińska z Radomyśla; Jadwiga Markiewiczowa z Borku; Mieczysław Łącki z Piotrkowa; Marya Kyrułowiczowa ze Lwowa; Guido Uhde z Königsfeld; Władysław Kleyff z Warszawy; ks. Teofil Jabłoński z Sułoszowy; Jerzy Colusi z Berna; Zygmunt Buber z Wiednia; Maksymilian Bötzer z Berlina.

GRAND HOTEL: Eksell. hr. Marya Badeniowa z Buska; hr. Andrzej Zamoyski z Lubowli; hr. Franciszek Zamoyski z Lubowli; hr. Józef Broel Plater z Nickłonia; hr. Piotr de Vienne z Paryża; Zygmunt Chłapowski z Turew; Maryan Dydyński z Raciborska; Bolesław Dydyński z Dydnia; Józef Uznański z Szaflar; Aleksander Barański z Żywca; Eleonora Wucewicz z Warszawy; Zygmunt Apfelmann z Zsolna; Prauvost z Litle, Francya; Jan Mazurek z Litle, Francya; Willy Lederer z Litle, Francya; Douget z Paryża; Martin z Paryża; Gardot z Paryża; Preau z Paryża; Crespin z Paryża; Voron z Paryża; Loupp z Paryża.

HOTEL NARODOWY: Sędzia dr Kazimierz Bielawski z Krosna; Feliks Jarecki z Warszawy; Józef Czemerski z Sędziszowa; Karol Gamon z Pieskowej Skały; Marya Jędrychowska z Rzyska; Jakób Karpiński z Nowego Sącza; Elżbieta Sawczuk z Antoniowa; Onufry Kaczurba z Podwołoczysk; Jan Markiewicz z rodziną z Odessy; Alfons Seidel z Opola; Daniel Weislitz z Jägerndorf; Genowefa Starzyk z Lubaczowa.

200 koron może uzyskać staruszek inteligentny, samotny, nie mający środków do życia. — „Staruszek“ poste restante Kraków. 4042 1 2

Kto
przyjmie na letni pobyt w górach, przy stacyi, za umiarkowaną cenę z 4 dzieci i służącą? Zgłoszenia: Chruśliński, Sokal. 4016 1 3

Mieszkanie.
4 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d., w Podgórzu, ul. Podskale 1, zaraz do wynajęcia. 4049 1 5

Rutynowany buchalter
i korespondent polsko-niemiecki, z ośmioletnią praktyką, ze znajomością języka francuskiego i ruskiego, piszący na maszynie, poszukuje stałej posady. — Zgłoszenia pod **„Pracowitość“** poste restante **Bochnia,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4050 1 3

Mieszkanie
złożone z 7 lub 8 pokoi, z elektryką, łaz. i przynależytościami, na II p., **do wynajęcia od 1 lipca 1914 r.** w domu pod l. 7 przy ul. Brackiej. Wiadomość na miejscu w cukierni p. Siermontowskiego. — Oglądać można od godziny 3—6. 4063 1 5

Seminarzystka ukończona, poszukuje posady do towarzystwa. Może także dzieci przygotowywać do szkoły. Zgodzi się na wyjazd. **„Praca“** poste restante **Nowy Sącz.** 4052 1 2

Dzierżawę folwarku
140 morgów, z zasiewami, dobrej ziemi, dobremi budynkami, przy gościńcu, tuż pod miastem powiatowem, odstąpię na 2 lata od 1 lipca b. r. za odstępnem osobie uczciwej, wyznania katolickiego. Są widoki przedłużenia kontraktu dzierżawy z właścicielem na dalej. **K. K.** poste restante **Żabno** nad Dunajcem. 4054 1 2

Mieszkania
po dwa pok., przedp., kuch., łazienka, II i I p., Wolska 38, od 1 lipca. Wiadomość: Krupnicza 11, parter. 4045 1 2

Pod Rabką
letnie mieszkania. — Wiadomość: Langowa, Kraków, ul. Garbarska 5. 4044 1 3

Karmelicka 36.
Pensyonat „Ukraina“
poleca pokoje dla stałych, przejezdnych. 3423 7 10

Fasye podatkowe
sporządza i udziela informacyj **konces. zawodowe Biuro,** ul. Dunajewskiego 2, parter. 3592 7 10

Kamienica
II-piętrowa z ogródkiem, nowoczesne urządzenie, łazienki, światło elektr., zaraz do sprzedania. Gotówki potrzeba 25.000 koron. Tylko osobiste zgłoszenia, godzina 2—5 po poł., Podgórze, Kołłątaja 16, u właściciela. Pośrednictwo dozwolone. 3555 9 10

Ogłoszenie licytacyi.
Filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
w Krakowie

podaje do publicznej wiadomości, **iż dnia 10 czerwca 1914 r. o godz. 9½ rano** odbędzie się w lokalu Filii, przy ul. Brackiej l. 1, parter, 4004 1 3

Publiczna sprzedaż KOSZTOWNOŚCI
i papierów wartościowych
do dnia 31 maja 1913 r. zastawionych, a nie wykupionych lub nie prolongowanych.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi **do dnia 9 czerwca 1914 r.** włącznie pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.

UWAGA: W dniu licytacyi nie przyjmuje się ani wykupna, ani prolongacyi zastawów, przeznaczonych do sprzedaży.

Na kompoty
Owoce suszone
Morele, Gruszki, Śliwki, Jabłka, Wiśnie

poleca po najtańszej cenie
WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW — MAŁY RYNEK

Za jakość ręczy się. 3395 12 0

48 hal. ¼ funta
znakomitej **kawy palonej** poleca
Kazimierz Bartoszewski
Kraków, Floryańska 49.

Uwaga: 6% rabatu dla Związku Profesorów, Urzędników i Nauczycieli. 2669 13 0

Posada
sekretarza, połączona z czynnościami kasowemi w Powiatowej Kasie chorych w Chrzanowie jest do obsadzenia od 1-go, a najdalej 15 czerwca 1914 r. Pierwszeństwo mieć będą ci petenci, którzy już poprzednio podobne posady zajmowali. Zgłoszenia odpowiednio udokumentowane i z podaniem wysokości żądanej płacy, należy nadsyłać na ręce prezesa Kasy chorych inż. W. Boguckiego w Chrzanowie. 3984 1 3

Do wynajęcia od 1 lipca:
Mieszkanie, Długa 43, II p. — 4 pokoje, łazienka, elektryczność. 4029 1 3

Trzy małe wille
z kompletnem urządzeniem, w Wiśle na Śląsku są bardzo tanio do pozbycia. — Agence Internatianale, Pałac Spiski. 4027 1 3

Na wyjazd do Rabki
przyjmuje rodzina izraelicka, jak w latach ubiegłych, dzieci na sezon wakacyjny, zapewniając najtroskliwszą opiekę. Willa tuż obok zakładu kąpielowego. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość: K. Bienenfeld, Kraków, Miodowa 34. 4032 1 4

Karlsbad.
Pensyonat polski Dobrosława Krejży, w domu „Dammhirsch“, sto kroków od Mühlbrunn. Tygodniowo za mieszkanie z całem utrzymaniem od 50 koron. — Adres telegraficzny: **Krejza, Karlsbad, Dammhirsch.** 3589 4 10

Generalny zastępca
poszukiwany dla zasobnej fabryki mydeł, proszku mydlanego, ługu, pasty do obuwia i przyborów do prania. Bierze się w rachubę tylko mężczyzn pozostających w bardzo dobrych stosunkach z wielkimi odbiorcami. Zgłoszenia pod **„Chemische Fabrik“,** Wiedeń, IV., Schleifmühlgasse 9. 4014

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, na parterze, z komfortem, od 1 czerwca do wynajęcia, przy ulicy Szlak 3. 3664 5 5

Młody pomocnik handlowy
z działu śniadankowego, oraz **praktykant,** znajdą umieszczenie w handlu **Antoniego Frasza w Krakowie.** Z prowincyi mają pierwszeństwo. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3901 2 2

P. P. Maturzyści!
zamawiajcie ubrania w cenie od 56 K. Wykoń. art. według najnowszej mody, także z powierzonych materyałów. Górka, krawiec, Długa 18. Tel. 3027. 3679 5 5

Objaśniające
BROSZURY
o przepuklinie i wolu
wysyła zadarmo sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy). 1298 24 0

WAŻNE!
S. Katzner, Bracka 5

kupuje i sprzedaje: meble, dywany ubrania męskie i damskie, futra, kosztowności, oraz rzeczy starożytne i spadkowe. Wystarczy wezwanie kartą koresp. 3427 10 20

Dobre harmonijki K 5·—.
Sprzedanych więcej niż 200.000. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.



Nr 300¾: 10 klawiszy, 2 rejestry, 8 głosów, wielkość 24×12 cm. 2 **K 5.** Nr 654¾: 8 klawiszy, 1 rejestr, 24 głosy, wielkość 28×14 cm. **K 5·40.**

Nr 305¾: 10 klawiszy, 2 rejestry 50 głosów, wielkość 25×14 cm. **K 6·40**

Nr 663¼: 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. **K 8·60**

Nr 685/2: 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 28×16 cm. **K 9·50**

Szkoła do samouczenia do każdej harmonii darmo.

Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD, Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych, Brüx Nr 339 (Czechy).

Katalog główny z przeszło 4.000 odbitek, na żądanie każdemu wysyła się zadarmo, opłatnie. 436 4 4

Do wynajęcia
2 pokoje słoneczne, przedp., kuchnia, spiżarka, na III p., od podworca, wchód schodami front., elektryka. Felicyanek 5, u dozorcy, od 10—12 i 4—5. 4043 1 3

Do sprzedania
tanio z powodu wyjazdu fortepian, lampy piękne naftowe i meble salonowe. Bliższa wiadomość: ul. Potockiego 13, II p., między 1—3 pop. 4040 1 2

Powozy
półkryte, nowe i używane, wózki, kuczer, faetony, landa, wolanty i t. p. do sprzedania. Kraków, ulica Zwierzyniecka 37. 3572 8 8

300—500 K
i więcej ofiarnję za wyrobienie stałej posady biurowej w fabryce, kopalni, najchętniej w Magistracie. Posiadam egzamin rachunkowośc państwowej i kilkonastoletnią praktykę w pierwszorzędnej firmie i Magistracie, Dyskrecya zapewniona. — Zgłoszenia: **Okazicielowi banknotu 20-koronowego Nr 1360 poste rest. Kołomyja.** 3828 4 5

Pensyonat „Poprad“ w Żegiestowie.
Na lato mieszkania, kuchnia doskonała, ceny niskie, maj i czerwiec bajecznie tanio. Prospekt wysyła Helena Schwarz. 3833 4 5

Magister farmacyi
starszy, rutynowany, poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia: Alfred Weiss, aptekarz w Jaśle. 3862 2 3

Osoba, lat 20, umiejąca dobrze szyć, poszukuje odpowiedniego zajęcia do dzieci lub pomocy pani domu. Zgłoszenia: Marya Majerska, Mszana Dolna. 3910 2 3

Kapelusze damskie
modele paryskie, tanio poleca
Franciszka Sacher
Stradom 27 i św. Agnieszki 10

przystanek kolei elektrycznej. 3884 3 8

Do sprzedania
kamienica dwupiętrowa w śródmieściu, tuż koło plant i Rynku głównego. Pośrednictwo niedopuszczalne. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **H. J.** 3836 3 3

Pożyczki
dla Pp. urzędników w ogólności, adwokatów, lekarzy, aptekarzy, notaryuszy i księży, załatwia **najkorzystniej** Reprezentacya I Ogólnego Tow. Urzędników we Lwowie, ul. Krzywa 10. 3973 1 0

Cegielnia polowa
w Bronowicach pod Krakowem, z piecami polowemi, szopami i maszynami do wyrobu cegły, na lat 18 pod przystępnemi warunkami do wydzierżawienia. — Zgłoszenia pod **„L. 57317“** poste restante **Kraków** główna poczta. 3791 3 3

Kapitały
dla Przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, na hipoteki, dla Towarzystw akcyjnych i Spółek komandytowych. — Tylko dla pierwszorzędnych interesów udziela grupa kapitalistów prywatnych. — **Mathieu, 4 rue Vallier, Levallois-Paris, France.** 3704 6 6

Rolnik
lat 26, z wykształceniem uniwersyteckiem, na stanowisku, posiadający oprócz tego nieduży kapitał, pragnie poznać inteligentną pannę lub wdowę, z dobrego domu, lubiącą życie na prowincyi i gospodarstwo, w celu matrymonialnym. — Rzecz traktuje zupełnie seryo. Za dyskrecyę ręczy słowem honoru. — Posag wymagany. Anonimy i listy bez fotografii do kosza. Mogę ewentualnie porozumieć się najpierw z rodzicami. Listy z fotografią upraszam nadsyłać do 18-go maja b. r. pod **„Franciszek K. R. P. 26“** poste rest. Kraków gł. poczta, za okaz. kwitu inserat. Nr 3805. 3822 5 5

Srebro stołowe z cukiernicą
i tacą, 140 sztuk, meble skórą kryte, wspaniała sypialnia z lustrzanemi szafami, biały dywan perski i salonik L. XIV, z wolnej ręki korzystnie do nabycia 4026 1 3

w Hali Licytacyjnej - - Pałac Spiski.

L. 4243/W. 4051 1 2

Konkurs
na referenta Muzeum eksportowego

rozpisuje Liga Pomocy przemysłowej. Kandydaci mogący się wykazać ukończeniem Akademii eksportowej, lub wyższej uczelni handlowej o stopniu uniwersyteckim, ile możności także zagraniczną praktyką handlową, władający biegle językami: niemieckim, francuskim i angielskim, mają wnieść pisemne oferty z odpisami świadectw i referencyami **do 25 maja b. r.** do Wydziału Ligi P. p., Lwów, ul. Pańska 11.

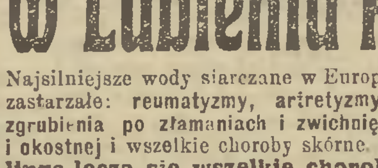
Walne Zgromadzenie
Towarzystwa kredytowego Rękodzielników i Przemysłowców
w Krakowie

odbędzie się **dnia 26 maja 1914 r.** o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa, przy ulicy św. Marka l. 20

Porządek dzienny:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1913;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4) Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału zysku za rok 1913;
5) Wybór członków Rady Nadzorczej;
6) Wnioski. 3964 3 3

Sekretarz: **Konstanty Lachowski.** Prezes: **Stanisław Drozdowski.**

Interes bławatny i modno-galanteryjny
od kilkudziesięciu lat istniejący z powodu śmierci właściciela z wolnej ręki do sprzedania. Siedziba owej zaszczytnie znanej firmy w większem mieście zachodniej Galicyi (Sąd obwodowy, Dyrekcya skarbu, szkoły średnie, wojskowość i t. d.). Zgłoszenia pod: **„Reflektant“** przyjmuje biuro dzienników **Blochowej w Krakowie, ul. św. Gertrudy.** 4033 1 2



Soboty (Zoppot)
Kąpiele morskie pod Gdańskiem.
Wspaniałe promenady nadbrzeżne. Górzyste, wysokopienne lasy. Pierwszorzędne zakłady kąpieli morskich. Kąpiele ciepłe, lecznicze. Elegancko urządzony dom kąpielowy z pomostem morskim długości 400 metr. Wielki sportowy tydzień 12—19 lipca. Opera w lesie. Tanie mieszkania.

Prospekty i in. wysyła Zarząd Kąpielowy. 3603 3 5

Emanatoryum Radowe
à la Joachimsthal 3086 10 10

w Lubieniu koło Lwowa.
Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą znakomicie nawet zupełnie zastarzałe: reumatyzmy, artretyzmy, ischiasy, porażenia, nerwobole, zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, gruźlicze zapalenia stawów i okostnej i wszelkie choroby skórne. **Inhalacyami systemu Dra Bullinga leczą się wszelkie choroby nosa, gardła, krtani i płuc. Aparatami gimnastycznemi „Zandera“ usuwa się wszelkie zesztywnienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłość i niedomogi serca. — Rontgenoterapia specyalnie w chorobach skórnych i kobiecych.** — Łazienki centralnie ogrzane, mieszkania z piecami. — Zakład elektrycznie oświetlony. Czas kąpielowy trwa od 10 maja do 1 października, podzielony na trzy sezony. — W I i III sezonie dla biednych znaczne opusty. — Stacya kolejowa, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy, apteka publiczna w miejscu. — Dwóch lekarzy: zakładowy **Dr Ignacy Mazanek** i wolnopraktykujący **Dr Roman Klęsk.** — Wszelkich objaśnień udziela odwrotnie Zarząd kąpielowy.

Pierwsza fabryka zegarów
JANA KONRADA
c. i k. nadw. dostawcy, Brüx Nr 332 (Czechy).

5·20 kor.



Prawdziwy niklowy
zegarek kotwicowy remontoar system Roskopf, patent Nr 1000 R, odkryty, w oprawie niklowej, dobrze się zamykającej, opatrzony plombą ochronną, z pięknemi wspan. figurami oksydowanemi, jak: koń z wozem, rowerzysta, okręt, rolnik, jeździec, górnik, ogrodnik, żniwo, z tarczą emal. i wskazówką sekundową, dokładnie uregulowany, 5·20 K. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką. 431 4 5

Katalog główny z przeszło 4000 odbitek na żądanie każdemu zadarmo, opłacony.

NOWOŚĆ!
Najmniejszy, najszybszy i najlżejszy wóz na świecie!!! **Waga 200 kg.** Wyrób francuski.

BEDELIA
CYCLE CAR 6/8 HP.

Cennik i prospekty darmo.

NOWOŚĆ!
Nadzwyczajny na terenach górskich, szybkość 80 klm. na godz. Niema żadnych kosztownych reperacyj!!!

GENERALNE ZASTĘPSTWO
lekkich francuskich automobilów na zachod. i wschod. Galicyę: **Zenon Wołoszynowski, Kraków, Radziwiłłowska 25.** 3804 5 5

EPOKOWY WYNALAZEK.
w leczeniu padaczki (epilepsyi), choroby św. Wita, przypadłości na tle nerwowem i ogólnej neurastenii.

Doktorowi R. Weilowi z Frankfurtu udało się wynaleść przeciw powyższym chorobom pod nazwą

„EPILEPTICON“
„Epilepticon“ systematycznie użyty jest wedle orzeczeń największych powag lekarskich całego świata najlepszym dotychczas znanym środkiem do usunięcia chorób a w szczególności

EPILEPSYI.
Leczenie trwa około 6 miesięcy. — Pudełko z 60 pastylkami, wystarczającemi na 1-miesięczne leczenie wraz z pouczeniem Nr 62 kosztuje wraz z opłatą pocztową 8 koron. Wysyła: Główny skład na Galicyę, Bukowinę i Śląsk: Apteka Edelmana w Samborze. 673 12 26

Panna z ukończoną szkołą handlową i dwuletnią praktyką biurową, b. biegła w języku niemieckim, stenografistka polska i niemiecka, pisząca na maszynie, poszukuje posady odpowiedniej w Krakowie od 1 czerwca. Zgłoszenia u właśc. realn., Kraków, XI, ulica Zduńska 11. 3887 3 4

Mężczyzna
z uniwersyteckiem wykształceniem, poszukuje zajęcia. — Zgłoszenia pod **3900** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 3900 5 9

Na śluby
chrzty, polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy. — **Piotr Guzikowski, Groble 5.** Telefon 336. 3916 2 0

Do sprzedania
dom parterowy (murowany, kilkanaście ubikacyj z werandą, w bardzo ładnem położeniu), wraz **z wielkim ogrodem** warzywno-owoc. (15 minut drogi z Rynku gł.). — Zgłoszenia przyjmuje **p. Rozalia Krasuska, Kraków, ul. Jagiellońska 9, w podworcu.** 3941 3 10

Bescanuowa
kąpiele morskie na wyspie Veglii, 5 g. statkiem z Fiume. Pensyonat polski **Marceli Karlińskiej.** — Dziennie 6 kor. Bliższe informacye listownie. — We wrześniu kuracya winogronowa. 3939 2 3

Dworek w Bieczu
tuż przy stacyi kolejowej, w terenie naftowym, około 18 morgów obszaru roli rolnej, pastwisko, szutrowisko dla kolei, piasek do budowli, sad owocowy, oraz zabudowania gospodarcze, w należytym stanie, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższych szczegółów udzieli Antoni Kowalski, emeryt w Bieczu. 3932 2 4

Bardzo zdolny, inteligentny młody kupiec z kapitałem
10.000 koron
znający dobrze tutejsze stosunki, szuka wspólnika, mającego dobrze rozwinięty rentowny interes, najlepiej dom dobrych zastępstw. Chce naturalnie pracować czynnie, aby interes powiększyć i do wielkiej rentowności doprowadzić. Zgłoszenia pod **Z. Z. 3363** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3868 3 0

Pokoje
na doby i dłużej. Długa 43, parter, na prawo. 3927 3 20

Koncypient
z czteroletnią praktyką prowincyonalną i substytucyą, przyjmie posadę prowincyonalną. Listy pod **„Sigma“** Biuro dzienników Buchstaba, Lwów. 3952 2 2

Do wynajęcia
od 1 lipca 2 mieszkania po 3 pokoje z balkonem, kuchni, spiżarni, łazienki, przedpokoju. Oświetl. elektryczne. — Aleja Słowackiego 21. 3972 3 3

Pożyczki pieniężne
otrzymują osoby każdego stanu (także panie), na 4—6%, także bez poręczycieli, na spłaty miesięczne po 4 korony. — „Diadal“ Escompte-Bureau, Budapest, VIII., Rákóczi ut. 71. 3909 3 10

Pokój słoneczny
umeblowany, potrzebny zaraz w okolicy III mostu lub w Podgórzu. Może być z utrzymaniem. — Oferty do firmy A. Sobolewski i Ska, Podgórze. 3967 2 3

Do wynajęcia
4 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, balkon, bez vis-à-vis, elektryka i gaz, I piętro, od 1 lipca. Ulica Kremerowska 16. 3962 2 2

Masło naturalne, karpackie, wysyła 5 kg. za 12 koron opłatnie, **Jan Barnaś, Szepes-Ófalu** (Węgry). 3958 3 20

Lustro
duże, biurka, stoły, garniturek mały mebli, fortepian krótki, dobry, pianola z nutami i różne meble używane, zupełnie wysprzedaję. Kraków, Gołębia 5, sklep. 3885 6 10

Majątek ziemski
do sprzedania

około 100 m., w tem lasu 30 m., łąk 20 m., pastwiska 6 m., sadu młodego 7 m., reszta orne, kamieniołom, od Krakowa-Podgórza 19 km., od Myślenic 4 km., przy nowym gościńcu. Cudowna okolica, uroczy widok, balsamiczne powietrze. Cena 90.000 K, ciężar 46.000 K. — Adres: Józef Żółkowski, Zawada, poczta Myślenice. Marka na odpowiedź konieczna. — Warto zobaczyć. 3933 2 8

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo
Wyższa szkoła krojui szycia
przy ulicy św. Krzyża 7 4005 2 3

otwiera dnia 18 maja dla niezamożnych pań i panienek **kurs zbiorowy** najłatwiejszego, francuskiego kroju systemu Worth'a, również dla niezamożnych panien, pracujących w pracowniach, biurach i t. p., o 7 wieczór **kurs wieczorny** na zniżonych warunkach. Zgłoszenia i wpisy codziennie od godz. 9 rano do 12 i od 3 po południu do 7.

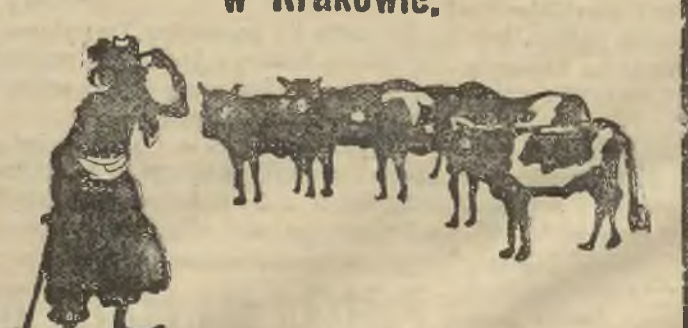
Żadne kółko czytelników!
Dostarczamy najpoczytniejszych czasopism krajowych i zagranicznych w podprenumeracie za połowę ceny po ukazaniu się nowego numeru. Pisma stają się własnością abonenta i odpada kłopotliwe odsyłanie. Zgłoszenia do księgarni i biura dzienników **Hermann Goldschmiedt,** T. z o. p., Wiedeń, I., Wollzeile 11. 4025 2 3

MAGAZYN FIRMY L. FADEN
w Krakowie - - Floryańska 26, I p.

poleca

okrycia damskie, ubrania turystyczne i sportowe dla Pań, Panów i chłopców. — Peleryny i ubrania, nieprzemakalne plecaki i aluminium po najtańszych cenach. Sprzedaż hurtowna i częściowa. 4028 1 10

Amerykański spadek!
w Krakowie.



Przed nami stoi majątek! Dosyć mądrym palcem stuknąć się w głowę, żeby go zdobyć. — Posiadam 9 genialnych wynalazków, w tem dwa własne, inne powierzone mi w całkowitem zaufaniu. Z nich będą miliony dochodu rocznie. Niektóre, sprzedawane na cały świat, mogą być wyrabiane w Polsce. — Poszukuję obecnie jednego, lub kilku mądrych kapitalistów Polaków. Na dwa już mam patenty i wyrób ich już zaczęty. Można oglądać: **ul. Garbarska 7,** parter (sklep) w Krakowie. — Wszelkich informacyj udziela Inżynier kierownik biura koncesyonowanych wykonawców budowlanych

Edmund Łada-Czarnowski
Kraków, ul. Garbarska l. 7. 3590 8 0

UWAGA! Sprzedam udziały z umową, przy Rejencie zawartą, **od tysiąca koron wzwyż.** — Zależnie do jakiej części zysków kapitalizujący chce i może należeć.

Wzywam tylko ludzi honorowych!!! - Udziały tylko imienne.

Udziałowcy, wyłącznie Polacy, mogą być i z innych dzielnic Polski.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telef. 1359 2651 78 0

Tanio do wynajęcia
od 1 czerwca 2 pokoje, przedp., kuchnia, z wygodami, na III p., front., oraz do sprzedania mało używany **rower.** Wiadomość: Półwsie Zwierzynieckie, ul. Lelewela 7, u właściciela. 3888 3 3

Buchalter-bilansista
samodzielna, pewna siła, z doskonałą praktyką w prowadzeniu książek **i w bilansowaniu,** także rutynowany **korespondent niemiecki,** z znajomością pisania na maszynie, poszukuje odp. posady. Zgłoszenia pod **„Pewność 15“** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 3979 2 4

Mieszkanie
poszukiwane od 1 czerwca: pokój, przedp. i kuchnia lub pokój duży z przedpokojem: na parterze lub I piętrze, do słońca. Wiadomość pod **Mieszkanie 1914** poste rest. **Kraków-Podwale,** za okaz. kwitu. 3989 3 3

Koncypient
z egzaminem adwokackim, poszukuje posady. Zgłoszenia: **„Koncypient“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 3991 2 3

Zdolny buchalter
i korespondent niemiecki, pierwszorzędna siła biurowa i kupiecka, z długoletnią praktyką w stołecznych miastach, **poszukuje posady** w Krakowie lub na prowincyi pod skromnemi warunkami. Zgłoszenia uprasza się pod: M. Rath, Kraków, ul. św. Sebastyana 29. 3993 2 3

Panna
z maturą seminaryalną poszukuje prywatnej posady jako nauczycielka, lektorka lub dama do towarzystwa. Może udzielać gry na fortepianie. Zgłoszenia z warunkami „A. 4“ poste rest. Sanok. 4024 2 2

Willa - pensyonat
w Rabce

wraz z całem urządzeniem, tudzież sklepem korzennym, na dogodnych warunkach, zaraz do wydzierżawienia lub sprzedania. — Wiadomości udzieli St. Niemiec, Redakcya „Tygodnika Mieszczańskiego“, Kraków, ulica św. Krzyża l. 7. 3936 2 2

W Muszynie
nad Popradem, tuż koło Krynicy położonej, są w dwóch willach **„Zorza“** i **„Jutrzenka“** na sezon letni różne pomieszkania kompletnie urządzone, z kuchnią lub bez, do wynajęcia. — Bliższe informacye udziela właścicielka **Ludmiła Schneider, Jasło,** ul. Czackiego. 3920 2 10

Po najwyższych cenach
kupuje używane ubrania męskie i damskie, **M. Schwarc,** Kraków, ul. Józefa 1. Kartka wystarczy. 3139 15 20

Wdowa
przystojna, inteligentna, wykształcona, z braku znajomości tą drogą poszukuje męża na wyższem rządowem stanowisku, człowieka samotnego, o szlachetnym, zacnym charakterze. **„Marya“** poste rest. **Kraków I.** 3950 2 3

Kawaler, lat 32, rzym.-kat., właściciel dobrze idącego handlu, pragnie poznać pannę z dobrego domu w celu matrymonialnym. Rzecz traktuje zupełnie seryo. Za dyskrecyę ręczy słowem honoru. Listy wraz z fotografią prosi nadsyłać do 18 maja b. r. pod **S. W. N. 32** do Administracyi „N. Reformy“. Fotografia będzie w 10 dniach zwrócona. Anonimy zostaną bez odpowiedzi. 3996 2 3

Małżeństwo.
Starsza panna, niezależna, posiadająca 4000 K, poślubi starszego kawalera lub wdowca bezdzietnego, od lat 50, na rządowem stanowisku. Zgłoszenia: „Małżeństwo szczęśliwe“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu. Na anonimy absolutnie nie odpowiadam. 3960 3 4

Ożenią się
urzędnik XI rangi, lat 30, z panną wykształconą. **444** poste restante **Kraków,** okazicielowi kwitu. 3976 1 2

Małżeństwo.
Traktując sprawę zupełnie na seryo, szukam towarzysza życia dla panny, młodej, wykształconej i gospodarnej, o miłej powierzchowności i bardzo łagodnego charakteru. Kandydaci, ludzie inteligentni, na poważnem stanowisku, z całem zaufaniem raczą przesłać zgłoszenia z fotografią pod **A. B. C. Nr 555** do Administracyi „N. Reformy. Zgłoszenia odbieram do końca b. m. 4010 1 5

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.